

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ wynosi w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 25 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczta Kasa
Oszczędnościowa 61.119

••• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt. Nekrologi 30 „ „ „ „ Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „ Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent 1/2 zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej 1/2

UWADZE — ŁODZIAN!

Zarząd Straży Ogniowej dla zasilenia kasy, zagrożonej w swoim istnieniu placówki, organizuje w dniu 31 grudnia 1925 r. w Sali Filharmonji, ul. Prez. Narutowicza 20,

Wielką Maskaradę Sylwestrową

na której niewątpliwie znajdą się wszyscy Łodzianie, Kochający swoją straż.

9205-2



Przewodniczący Reichstagu
Loebe,

który cieszy się wielką sympatią nawet Hindenburga, obchodzi obecnie 50-lecie swych urodzin.

Śmierć b. ministra sztuki i kultury Jana Heuricha

W nocy z czwartku na piątek zmarł w Warszawie Jan Heurich, b. minister sztuki i kultury.

Urodzony w r. 1873, ukończył w r. 1896 akademię sztuk pięknych w Petersburgu z najwyższym odznaczeniem Grand Prix de Rome.

Cale niemal życie spędził w Warszawie, pracując jako architekt i na tem polu zdobył sobie dobrze zasłużone imię.

Z początkiem wojny obrany został prezesem sekcji budowlanej komitetu obywatelskiego. Był następnie dyrektorem sekcji budownictwa przy tymczasowej radzie stanu. W r. 1917 powierzono ś. p. Heurichowi zorganizowanie działu sztuki w ministerstwie oświaty. W r. 1919 został kierownikiem ministerstwa sztuki.

Ceniony artysta, wybitny organizator i działacz — ś. p. Heurich pozostawia po sobie szczerzy żal.

Węgiel dla ubogiej ludności Łodzi

nadejdzie w najbliższym czasie

KATOWICE, 12 grudnia. (PAT). W dniu 12 b. m. osiągnięto porozumienie z grupą górnośląskich przemysłowców węglowych w sprawie dostarczenia węgla, przeznaczonego do rozdania między najuboższą ludność, przede wszystkim między rodziną bezrobotnych województwa łódzkiego i śląskiego.

Dostawa węgla, w ogólnej ilości 30.000 tonn, ma rozpocząć się natychmiast i ma być zakończona do 15 stycznia 1926 r.

Min. Moraczewski zgłosił dymisję

Ze względu na zły stan zdrowia; nie chce pobierać pensji ministerjalnej, skoro nie urzęduje

Dymisja ministra nie będzie przyjęta

Nasz warszawski korespondent telefontuje:

W związku z pogłoską, jaka rozeszła się w sejmie o dymisji członka rządu koalicyjnego z ramienia PPS, posła Jędrzeja Moraczewskiego, ze stanowiska ministra robót publicznych, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Wczoraj rano klub parlamentarny PPS otrzymał od posła Moraczewskiego list z zawiadomieniem, że wskutek złego stanu zdrowia i przeciągającej się choroby, zmuszony był zgłosić na ręce prezydenta Rzeczypospolitej i prezesa rady ministrów rezygnację ze stanowiska ministra robót publicznych. Prezydium klubu PPS., zanie-

pokojone stanem zdrowia posła Moraczewskiego, wysłało doń delegację, złożoną z dwóch posłów. Okazało się, że stan zdrowia posła Moraczewskiego, wskutek od dłuższego czasu znacznie podniesionej temperatury, usprawiedliwia wniesioną przez niego prośbę o dymisję. Poseł Moraczewski oświadczył delegacji, że z chwilą przyścia do zdrowia gotów jest przyjąć każde stanowisko, jakie mu klub wyznaczy.

Choroba posła Moraczewskiego polega na utworzeniu się na szyi jego złośliwego karbunkułu; w ciągu dnia dzisiejszego ma być dokonana operacja.

Nowo wytworzona sytuacja wskutek zgłoszenia dymisji posła Moraczewskiego, zajmie się dzisiaj klub parlamentarny PPS, celem powzięcia decyzji.

Istnieje nadzieja, że niedomaganie chorego posła Moraczewskiego w niedługim czasie ustąpi, wobec czego zgłoszona przezeń prośba rezygnacyjna przestałaby być aktualną.

Jak słychać, wniesienie dymisji przez ministra Moraczewskiego podyktowane było głównie jego wątpliwościami natury etycznej, że wskutek choroby nie może pełnić urzędu, za którego sprawowanie otrzymuje pobory.

B. premier Grabski napisze dzieło,

w którym zawrze owoce rozmyślań na temat dwuletniego swego urzędowania

P. Grabski nie jest obrażony na ministra skarbu p. Zdziechowskiego za jego exposé -- Przedewszystkiem pragnie on spokoju i wypoczynku

B. prezes ministrów p. Władysław Grabski uczynił wynurzenia na temat zamierzeń p. ministra Zdziechowskiego, po wygłoszeniu przezeń exposé.

Wbrew wszelkim domniemaniom, jakoby p. Grabski czuł się urażonym pew-

nemi aluzjami nowego ministra skarbu w sprawie stanu, jaki został w dniu objęcia urzędowania — b. premier jest zdania, iż p. Zdziechowski mógł w ten sposób ująć zagadnienie, tembardziej, iż chcąc przeprowadzić swe zamierzenia, nowy minister

skarbu miał prawo uznać za słuszne takie, a nie inne wyjawienie prawdy o stanie gospodarczo-finansowym państwa.

— Sposób wyciągania konsekwencji z obecnego stanu rzeczy przez p. Zdziechowskiego, mówił nam b. premier, najzupełniej podzielam i uważam, iż należy uczynić wszystko, aby linja zakreszona przez nowego ministra skarbu, mogła być zrealizowana.

Wstrzymanie pomocy rządowej dla magistratu łódzkiego

Urząd wojewódzki w Łodzi nadesłał do magistratu reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych, w którym zawiadamia, że wobec oczekiwanej poprawy sytuacji finansowej związków komunalnych wskutek zwiększonych obecnie wpływów podatkowych tych związków, jak również z uwagi na ograniczone kredyty, jakimi rozporządza ministerstwo skarbu na cele udzielania pomocy kredytowej związkom komunalnym — bądź to ze skarbu państwa, bądź też z państwowego funduszu gospodarczego — ogranicza się pomoc kredyto-

wą dla związków komunalnych, które na podstawie dotychczasowych zarządzeń mogły na tę pomoc liczyć, do wypadków zupełnie wyjątkowych.

Za wyjątkowe uznaje ministerstwo tylko takie wypadki, w których interes państwa wymagać będzie prowadzenia komunalnych robót i inwestycji dla zatrudnienia bezrobotnych i to tylko w razie stwierdzenia zupełnej niemożności prowadzenia przez dany związek akcji pomocy bezrobotnym z własnych funduszy.

Czytelnikowi nasunie się niewątpliwie pytanie, co czyni teraz p. Władysław Grabski.

Otóż wyjawić wypada, iż z wielkiem zajęciem studjuje teraz b. premier dane cyfrowe, dotyczące ub. roku jego urzędowania, interesując się specjalnie kwestjami kryzysu walutowego i zatargu celnego z Niemcami, dale jwłaką z drożyzną i bezrobociem. Czyniąc porównania między rokiem ubiegłym a stanem obecnym, b. premierowi nasuwają się dwa przykłady charakterystyczne: narzekanie na małą wydajność pracy przed rokiem i narzekanie na podatki w ostatnich dniach urzędowania poprzedniego gabinetu.

Rozmyślaniom swym p. Władysław Grabski zamierza poświęcić specjalną pracę. Teraz pragnie spokoju i wypoczynku.

Czy Wł. Grabski był człowiekiem uczciwym?

Gdy dwa lata temu rząd Witos i Dmowski zawałił się pod ogromem klęsk, spowodowanych na Polskę — klęsk, które wtenczas zdały się ostatecznymi — i gdy puściznę po nim przejął gabinet Władysława Grabskiego, poczuciu zbiorowemu, jakie zmianie owej towarzyszyło, dał wyraz poseł Stanisław Thugutt w swym pamiętnym zdaniu:

— Mamy rząd tej samej barwy polityczno - społecznej, ale rząd uczciwy.

Ów charakter uczciwości widziano przede wszystkim w charakterze ówczesnego premiera: Władysława Grabskiego.

Minęły dwa lata, i — oto — w wyniku rządów, którym przewodniczyła tak głośno uwydatniona uczciwość, kraj stanął wobec pogromu, przy którym klęski poprzednie zdają się być chwilowym niedomaganiem. Słusznie bowiem przestrzegał Henryk Tenenbaum, że inflacja była dla nas chorobą śmiertelną, ale recydywa inflacji to — już i samowykreślenie się z liczby państw samodzielnych.

I oto ów mąż ostemplowanej uczciwości postawił Polskę u progu recydywy...

Cóż sądzić o wynikach tej próby?

Czy to załamała się uczciwość człowieka? Czy też okazało się, że uczciwość w polityce jest czynnikiem obojętnym, zbędnym lub może nawet szkodliwym?

Słowem: czy Władysław Grabski przegrał swą kampanię na arenie władzy dlatego, że był człowiekiem uczciwym? Czy przegrał pomimo to? Czy, wreszcie, przegrana jego wyników poza obrębem wszelkich pierwiastków o charakterze etycznym?

Stajemy tu wobec doniosłego zagadnienia moralności w polityce. Samo w sobie jasne i przejrzyste, zagadnienie to łatwemu ulega zamąceniu przez powierzchowność codziennego myślenia i frazesy demagogij.

Gdy Thugutt w osobie Wł. Grabskiego witał premiera, który niczem od rządu poprzedniego się nie różnił, prócz swej osobistej uczciwości, to w tej postaci pozdrowienia, właściwie, wydawał na jego głowę twardy i bezlitosny wyrok, wyrok, który dwa następujące po nim lata historii, niestety, potwierdziły z zastraszającą dokładnością.

Uczciwość bowiem, którą Thugutt podnosił w premierze, była to uczciwość prywatnego człowieka, obywatela, ziemianina, który pracuje, za pracy własnej żyje, płaci podatki, nie kradnie, nie zabija, nie wchodzi w starcia z kodeksem karnym, obyczajowym lub towarzyskim.

Przymioty te wystarczają, aby złożyć się na dobre imię człowieka, żyjącego w promieniu domowego zacisza.

Ale cóżbyśmy powiedzieli o osobniku, który w imię powyższych przymiotów sięgałby po batutę kapelmistrza, aby dyrygować operą? Zapytalibyśmy go, przede wszystkim, czy zna się na muzyce? I jeśli na muzyce się nie zna, nie nazwalibyśmy go człowiekiem uczciwym, ale oszustem, szarlatanem lub wydrwigošem.

Jeszcze srożej sąd nasz wypadłby wtenczas, gdyby człowiek, nie znający się na medycynie, a powołujący się tylko na swe osobiste cnoty obywatela, patrioty, dobrego męża i ojca, brał się do leczenia chorych, przepisując im lekarstwa lub wzywając ich do poddania się pod jego noż chirurgiczny.

Osobnik taki ulega, jak wiadomo, nietylko naganie opinii, ale wyraźnym represjom prawa, jako przestępca i szkodnik.

Represje wzmagają się coraz bardziej w miarę, jak przechodzimy do funkcji coraz donioślejszych i coraz odpowiedzialniejszych społecznie.

Człowiek, który bez należytych kwalifikacji, a polegający tylko na swym dobrem imieniu uczciwego człowieka, staje na czele wojska i przegrywa bitwę, ryzykuje utratą głowy lub latami wygnania.

Każdy przeto odłam działalności praktycznej, obok powszechnej uczciwości, wymaga od człowieka pewnej etyki szczegól-

nej, której braku zastąpić nie mogą najbardziej szanowane cnoty, kwitujące wokół domowego ogniska. Owa etyka szczególna a niezbędna i nieubłagana polega na tem, aby zawód, którego się imamy znać; aby posiadać jaknajwięcej jego tajemnic; panować nad jego techniką; wreszcie, na tem, aby go miłować, gdyż bez ukochania sztuki, wiedzy czy rzemiosła, niepodobna stworzyć w ich dziedzinie rzeczywistej wartości.

A więc uczciwość lekarza polega na tem, aby na swej sztuce lekarskiej się znał, aby swą wiedzę lekarską ustawicznie pogłębiał, aby w zdobyczach swego powołania się kochał.

To samo dotyczy mechanika, kapelmistrza, strategika, powieściopisarza, poety...

I to samo stanowisko obowiązuje wobec polityka.

Aby być politykiem uczciwym, t. j. aby być człowiekiem uczciwym w polityce, nie dość być dobrym patriotą, mieć czyste ręce i szlachetne intencje służenia swemu krajowi. Trzeba mieć przede wszystkim właściwy podkład przygotowania, dający się mniej lub więcej dokładnie określić w sumie przemyślanych zagadnień własnych i

doświadczeń cudzych; trzeba mieć ponadto zdolność, która już określić się nie da, gdyż bywa darem przyrodzonym, intuicją, talentem i mniej lub więcej rozwiniętym zmysłem dla rzeczywistości społecznej, dla sił narodowych i międzynarodowych.

Czy Władysław Grabski, biorąc tekę premiera i ministra skarbu, miał to przeświadczenie, że posiada przedmiotowe i podmiotowe dane dla sprostania zadaniu? Czy miał prawo liczyć na swe wykształcenie teoretyczne i na swój niezawodny dar praktyczny w ujmowaniu rzeczywistości? Czy straszna klęska, jaką poniósł w Spa, była dostateczną rekojmią, że się pod nowym ciężarem nie ugnie? Czy to, że mniejsze bitwy przegrywał, upoważniało go do wiary, iż powołany jest, aby stoczyć i wygrać największą? Czy to, że nie umiał czoła stawiać własnemu stronnictwu i ustawicznie lawirował między endecją a secesją endecką lub chodzeniem luzem, mogło uzbroić go w przekonanie, że zdoła czoła stawiać całemu narodowi, zmóc jego słabość i bierność, przełamać egoizm jednych a wstrząsnąć bezradność drugich?

Niestety, Władysław Grabski nie mógł

dać na pytania powyższe odpowiedzi, bo z pewnością pytań takich sam sobie nawet nie stawił, a nie znalazł się nikt poza nim, któryby go, imieniem narodu, do stawienia pytań tych przymusił.

Do łoża ciężko chorej ojczyzny wezwano lekarza, nie spytawszy nawet, czy lekarz ten nie jest pospolitym znachorem...

Thugutt orzekł, że lekarz jest człowiekiem uczciwym, i — chorą poddano opepracji... z powszechnie wiadomym wynikiem.

Ale gdyby zamiast ojczyzny naszej, miał 30-stomilionowego narodu, była niemocą złożona jedna osoba tylko, jedna trziesiętomilionowa cząstka tego narodu, i gdyby do operowania jej wziął się lekarz o takich w leczeniu kwalifikacjach, jakimi były w polityce i skarbowości kwalifikacje Wł. Grabskiego, nie wyszedłby on wolny z komnaty operacyjnej, i liczyłby dni pokuty na barłogu więziennym! Rzecz prosta, że skoro mówimy o odpowiedzialności Wł. Grabskiego, to mamy na myśli zarazem odpowiedzialność i tych sejmowych wielmożów, którzy go swym niebezinteresownym darzyli zaufaniem.

J. Przemyski.

Anglja pożyczylaby Polsce

Ale nie ma do nas zaufania

New York niechętnie udziela pożyczek Europie, w obawie przed wzrostem konkurencji dla przemysłu amerykańskiego

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“)

LONDYN, 11 grudnia.

Na londyńskim rynku pieniężnym zachodzą ciekawe rzeczy, które świadczą o wzmocnieniu się wpływów Londynu w skali międzynarodowej, albo raczej o odzyskaniu przez Londyn dawnego, przedwojennego znaczenia, jako centralnego rynku pieniężnego. Oto 25 milionowa pożyczka t. zw. potasowa na cele niemieckiego przemysłu chemicznego, która nie mogła być przeprowadzona w Ameryce z powodu protestu pewnych czynników konkurencyjnych, podjęta została przez finansistów angielskich i została pokryta kilkakrotnie w pierwszym dniu subskrypcji, nie bacząc na to, że okres obecny, okres wzmoczonej spekulacji giełdowej akcjami kauczukowymi, nie sprzyja ściąganiu gotówki do inwestycji długoterminowych.

Pożyczka potasowa jest bodaj pierwszą większą pożyczką zagraniczną, rozpisana na rynku londyńskim po cofnięciu niedawno zakazu udzielania pożyczek zagranicę. W odbudowie światowego znaczenia londyńskiego rynku zniesienie tego zakazu jest krokiem nader poważnym.

Pierwszym krokiem był powrót na wiosnę b. r. do wolnego obrotu złotem i do złotej równi funta szterlingów. Dla utrzymania kursu funta na równi złotej zjawiała się potrzeba chwilowego wstrzymania odpływu pieniędzy zagranicę w formie pożyczek. Ale zakaz taki mógł być chwilowy; City traci wszelkie znaczenie, jeżeli nie jest ośrodkiem, do którego zwracają się

wszyscy, szukający znaczniejszych pożyczek.

Ciekawe były dzieje londyńskiego rynku pieniężnego od czasu powrotu do równi złotej. Zrazu funt stanął na równi z dolarem i opłacało się przywozić złoto do Anglii, podczas gdy na wywozie traciło się. Jednocześnie podwyższenie w lutym stopy procentowej do 5 proc. w porównaniu z 3,5 proc. w Stan. Zjednoczonych, spowodowało dopływ kapitałów amerykańskich do Londynu i prowadzenie transakcji finansowych drogą na Londyn. Stopa procentowa okazała się wkrótce niernormalnie wysoka w stosunku do wielkiej podaży materiału gotówkowego. W sierpniu Bank angielski zniżył stopę do 4 i pół.

Efekt zmniejszenia stopy był prawie natychmiastowy, ale niezbyt znaczny. Zaczęto wprawdzie wycofywać zagraniczne rachunki szterlingowe z banków angielskich, złoto zaczęło stopniowo odpływać, tembardziej że funt nieco obniżył się w stosunku do dolara; nadmiar gotówki nie ustawał jednak, gdyż z jednej strony istniał zakaz udzielania pożyczek zagranicznych, a z drugiej, znajdujący się w stanie depresji przemysł i handel angielski, operował znacznie mniejszymi środkami pieniężnymi. Wreszcie, na giełdzie akcyjnej panował spokój i w takiej sytuacji można było taniej dostać pieniądze na wolnym rynku, aniżeli w Banku angielskim — rzecz całkiem niezwykła.

Bank angielski zdecydował się wobec tego na krok ryzykowny. Zniżył ponownie

stopę w październiku do 4 proc. Złoto odpływało z kraju, i zamiast wstrzymać odpływ przez podniesienie stopy procentowej, Bank angielski jeszcze stopę tę obniżył! Cała nienormalność powojennych stosunków gospodarczych W. Brytanii wyraziła się w tym kroku.

Od takiego zmniejszenia stopy wskutek nadmiaru podaży — do zniesienia zakazu pożyczania zagranicy, droga była bardzo już niedaleka. Na początku listopada upadł ten zakaz.

Ale tymczasem zaczęły się mścić łamańce polityki Banku angielskiego... dopływ złota do Ameryki i Holandii stał się już niepokojąco wielki, podczas gdy pożyczki jeszcze nie zaczęły się ruszać, chociażby z tego powodu, że kraje kontynentalne, szukające w Londynie pieniędzy, nie bardzo zasługują na zaufanie. Z piwnic Banku angielskiego odpłynęło prawie 16 milionów funtów szterlingów — wartość złota spadła na 22 miliony z 38. Rezerwa złota, czyli pokrycie biletów Banku angielskiego, spadła z 32 procent na 18. W dodatku rząd angielski musiał pożyczyć sobie 50 milionów na pokrycie procentów za pożyczki wewnętrzne, przypadających w grudniu. Zarysowywała się możliwość inflacji.

I oto po raz czwarty w ciągu roku nastąpiła zmiana w stopie procentowej — podniesienie z 4 do 5 procent. Jest to trochę przykre dla społecstwa i przemysłu, ale uzasadnione względami na całokształt gospodarki skarbowej.

Oznacza to podrożenie kredytu i podrożenie pożyczek. Ale jest jednocześnie zachętą do transakcji kredytowych. Powodzenie pożyczki potasowej angielskiej wskazuje na to, że kapitał angielski chętnie inwestuje i będzie inwestował w zupełności pewnych interesach zagranicznych.

Polska szuka obecnie kapitału zagranicznego. Kapitału wolnego jest dosyć w Anglii. Niestety, kapitał ten nie ma do Polski zaufania, a bez zaufania niema kredytu. Najbliższe miesiące naszej gospodarki finansowej powinny być na to zużyte, aby zaufanie to choć w części odzyskać.

Bystander.

Helenów

Z przyczyn atmosferycznych otwarcie terenów sportu zimowego odłożone.

Kurs Sztuki Dekoracyjnej

- A) Roboty dywanów perskich, kilimów i sumaków w kilku odmianach.
 - B) Batik wszelkiego rodzaju, malowanie na jedwabiu, abażury.
- Tudzież przyjmuje się zamówienia w zakresie wyżej wspomnianych robót.
- Al. 1-go Maja 3, m. 1. ☎ 10-12 od 4-6.



Luksusowe Kobiетки?

Luksusowe Kobiетки?

Van Hammel komisarzem Ligi w Gdańsku

Prasa niemiecka uważa tę nominację za prowokację ludności gdańskiej

GENEWA, 12 grudnia. Wysokim komisarzem w Gdańsku mianowany został dyrektor wydziału prawniczego przy sekretaracie Ligi narodów p. Van Hammel.

P. Van Hammel pochodzi ze starej holenderskiej rodziny prawniczej. Wydział prawniczy Ligi prowadzi od początku istnienia tej instytucji. Przed objęciem tego stanowiska był on profesorem prawa na uniwersytecie w Amsterdamie. W życiu politycznym brał udział jako poseł liberalny do parlamentu. P. Van Hammel brał również udział w pracach konferencji pokojowej w Paryżu.

GDANSK, 12 grudnia (A. W.). Prasa gdańska podniosła z okazji nominacji Van Hammela wielki alarm, który przejawiał się z tem większą siłą, iż poprzedzony był trwającą już od dłuższego czasu kampanją skierowaną przeciwko Van Hammelowi, jako znanemu nieprzyjacielowi Niemiec i wszystkim, co niemieckie.

„Danziger Allgemeine Zeitung“ nazywa tę nominację sprowokowaniem ludności gdańskiej. Natomiast „Danziger Neueste Nachrichten“ zamieszcza w obelżywych słowach komentarz, nadeszły rzekomo z dobru poinformowanych kół Ligi narodów, że Van Hammel jest przyjacielem Niemców, o czem będą się mogli obywatele gdańscy przekonać z chwilą objęcia przezeń stanowiska.

Zmiana szefa sztabu generalnego

Gen. St. Haller nie wróci na swe stanowisko

Nasz warszawski korespondent telefoniczny:

Doniadujemy się, że szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller z powodu chwilowej niedyspozycji, nie urzęduje.

Zastępuje go pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego gen. Kessler.

Jak dowiadujemy się, niedyspozycja gen. St. Hallera ma pewien podkład polityczny, gdyż zajął on stanowisko nieprzychylnie względem liczebnej redukcji armii, wobec tego należy się spodziewać, iż nawet po przejściu niedyspozycji gen. St. Haller na swoje stanowisko nie wróci.

Masowy wywóz żywności z Polski

Obyśmy nie pomarli z głodu na wiosnę

Z nad granicy łotewskiej i Gdańska nadchodzą alarmujące wieści o masowym wywozie z Polski produktów spożywczych zagranicę. Linje kolejowe są przeładowane pociągami, eksportującymi żyto i pszenicę, tłuszcz, nabiał i t. p.

Ta nieograniczona swoboda wywozu może — o ile rząd zawczasu nie zainteresuje — skończyć się dla rynków spożywczych katastrofą.

Obyśmy z wiosną nie musieli sprawdzać z zagranicy tego wszystkiego, co obecnie wywozimy. Obyśmy za to nie musieli płacić w dwójnasób!

W worku żywcem do studni Komunistyczny samosąd w Tarnopolu

TARNOPOL, 12 grudnia. Komuniści tujejsi dokonali okropnego samosądu na jednym ze swoich towarzyszy, którego posadzili o zdradę. Do partii komunistycznej rusińskiej należał niejaki Karoluk, który na swoim sumieniu miał szereg spraw, między innymi w roku 1923 stanął przed sądem przysięgłych. Groziła mu kara śmierci, ponieważ jednak skład sądu przysięgłych stanowili sami rusini, wydano wyrok uniewinniający. Obecnie należał do rusińskiej partii komunistycznej, która w ostatnich czasach posadziła go o zdradę. Wobec tego postanowiono go zgładzić. Schwymano go, zmasakrowano, a następnie wrzucono w worku do studni. Policja schwytała wykonawców wyroku, którzy prawdopodobnie staną przed sądem doraźnym.

Pokrajała dziecko na kawałki w celi więziennej w Nowym Sączu

NOWY SĄCZ, 12 grudnia. W więzieniu w Nowym Sączu odsiadywała karę za kradzież 22-letnia służąca Drążkówna. Przed paroma dniami powiła ona dziecko, które pokrajała na kawałki i miała zamiar wynieść w paczkach z celi. Na pytanie jak to uczyniła, Drążkówna zaczęła się tłumaczyć, że dziecko jej upadło i zabiło się.

Janusowe oblicze p. St. Grabskiego

Minister oświaty jedną ręką otwiera uniwersytet ukraiński, drugą zaś ogranicza język ukraiński w szkołach

Nasz warszawski korespondent telefoniczny:

Wczorajszy dzień miał dosyć nieszczytliwe zakończenie.

W dyskusji nad wnioskiem nagłym mniejszości słowiańskich w sprawie języka wykładowego historii i geografii w szkołach, min. St. Grabski upierał się przy swoim komentowaniu odnosnego przepisu ustawy, niezgodnej z duchem tolerancji.

Na szczęście sprawa nie została jeszcze rozstrzygnięta, bo wniosek, którego na-

głość uchwalono, powróci z komisji na plenum.

Jednocześnie z tem od dłuższego czasu min. St. Grabski prowadzi rozmowy z uczonymi ukraińskimi w sprawie zapoczątkowania szkolnictwa akademickiego z językiem wykładowym ukraińskim.

Minister otrzymał od prof. Smal-Steckiego dłuższy list, w którym profesor ukraiński komunikuje mu, że gotów jest przedstawić, wprawdzie z opóźnieniem, kandydatów ze strony działaczy nauko-

wych ukraińskich do komisji organizacyjnej uniwersytetu ukraińskiego.

P. Smal-Stecki komunikuje w liście że uczeni ukraińscy powzięli tę decyzję po długiej i gruntownej rozprawie w pełnej świadomości odpowiedzialności, którą zaciągną wobec swego narodu.

Na zasadzie tego listu minister oświaty zwołał na 4-go stycznia 1926 roku konferencję komisji organizacyjnej szkolnictwa akademickiego z językiem wykładowym ukraińskim

Urzednicy żądają wskaźnika drożyznianego

Wskutek wzrostu kosztów utrzymania pensje ich zmniejszyły się

Nasz warszawski korespondent telefoniczny:

W ciągu bieżącego tygodnia przedstawiciele stowarzyszenia urzędników państwowych konferowali z przedstawicielami klubów parlamentarnej koalicji w sprawie redukcji płac urzędniczych.

Delegacja stowarzyszenia urzędników wypowiedziała się.

1) za utrzymaniem zasady wskaźnika drożyznianego,

2) za koniecznym zachowaniem podstawowych norm uposażeń,

3) za dostosowaniem płac w przedsiębiorstwach państwowych i monopolowych do norm ogólnych.

Pozatem zwrócili uwagę, że ustalenie mnożnej na 3 miesiące na 41 punktów zmniejsza faktycznie płace urzędników,

o ile uwzględnić wzrost kosztów utrzymania o 17 procent.

Przedstawiciele klubu P.P.S., N.P.R. i Ch. D. oświadczyli, iż są za utrzymaniem zasady wskaźnika drożyznianego.

Pos. Rusinek (Piast) oświadczył, iż mnożna na pierwsze 3 miesiące 1926 roku jest przejściowa, wywołana przez konieczności państwowe.

Półmiliardowa redukcja budżetu nie wystarcza

Zakończenie dyskusji nad exposé min. Zdziechowskiego

Nasz warszawski korespondent telefoniczny:

Zakończono dyskusję nad exposé min. Zdziechowskiego, ale z braku quorum nie załatwiono formalnego odesłania przewidywanego budżetowego do komisji.

Odrożono to do poniedziałku.

Prze głosować będzie trzeba 2 wnioski: komunistyczny o votum nieufności dla rządu i posła Wyrzykowski (Wyzwolenie) o odrzuceniu przewidywanego budżetowego bez rozpatrzenia.

Oba wnioski upadną.

PRZEBIEG POSIEDZENIA.

WARSZAWA, 12 grudnia. (PAT). Izba przystąpiła do dalszego ciągu rozprawy

nad przewidywanym budżetowym i exposé ministra skarbu.

Poseł Frostig (koło żyd.) oświadcza, iż klub jego jest ostatnim, któryby rzucił klody pod nogi obecnemu rządowi, bo groza położenia jest tak wielka, że niema wprost odwagi na dostateczną krytykę i dziś nie może mu chodzić o walkę polityczną, lecz tylko o to, aby umożliwić obecnemu rządowi naprawę stosunków. Jeżeli chodzi o redukcję budżetu, która musi nastąpić, to zdaniem mówcy nie wystarczy suma 500 mil., o jaką obniża budżet minister Zdziechowski. Sama jednak redukcja budżetu nie wystarczy. Nieodzowną jest redukcja podatków.

RZĄD GRABSKIEGO SZALAŁ JAK TAJFUN.

Następny mówca, pos. Byrka (Piast) oświadcza:

Gdy rząd p. Grabskiego szalał jak tajfun, siejąc zniszczenie, wystąpił z wnioskiem o wyznaczenie komisji do przeprowadzenia kontroli nad czynnościami rządu.

Niestety, wniosek odrzucono i dziś w bilansie p. Zdziechowskiego widzimy katastrofalny stan, którego przedtem nie widziano.

Za rzecz nieodzowną uważa mówca podniesienie poziomu moralności wyższej biurokracji, która jest dziś zainteresowana w przedsiębiorstwach, kontrolowanych przez państwo, lub będących jego dostawcami. Naraża to państwo na znaczne wydatki

KLUCZ ZAGADNIENIA LEŻY W WALUCIE.

Zależnie od rozwiązania tego problemu, złączonego ze sprawą pożyczki, program gospodarczy rządu musi być obliczony na metę dalszą lub najbliższą. Minister dobrze robi, że poprzestaje na partytce gospodarczym.

— Akceptujemy ten punkt widzenia — kończy przedstawiciel „Piasta” — atoli tylko jako konieczne stadium przejściowe przed powrotem do partytetu złota.

MOWA MIN. ZDZIECHOWSKIEGO.

Następnie zabrał głos minister skarbu Zdziechowski, który odpowiadał na stawiane zarzuty w ciągu dyskusji i między innymi stwierdził, iż jako generalny referent budżetowy zwrócił w swoim czasie uwagę na grożące niebezpieczeństwo i podkreślił, iż dzieło reformy monetarnej nie jest dokonane, że oszczędności nie da się osiągnąć mechanicznym usuwaniem urzędników, lecz wymaga to reorganizacji urzędów i systemów pracy, a to znów wymaga czasu. Wreszcie minister oświadczył, iż obecnie trzeba zrealizować wniesione przewidywania przez przyjęcie odpowiednich ustaw. Dalej trzeba wykonać oszczędności przez reorganizację administracji. Te rzeczy są w toku. Później musimy załatwić sprawę waluty i obiegu pieniężnego.

W końcu minister wyjaśnił znaczenie

POJĘCIA PARYTETU GOSPODARCZEGO, na którym zamierza ustabilizować złoty. Partytetem gospodarczym minister nazywa zbliżenie się siły kupczej złota na rynku wewnętrznym z siłą kupczą złota na rynku zewnętrznym, to jest to co stanowi podstawę równowagi bilansu handlowego: Aktywność naszego bilansu handlowego nie stała się tylko murem cel, którego stworzyli, ale była również przystosowaniem wartości kursu naszego pieniądza do naszych warunków gospodarczych, to jest do poziomu cen.

Na tem rozprawie wyczerpano.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia ukazuje się

NADZWYCZAJNY
NUMER ŚWIĄTECZNY
„GŁOSU POLSKIEGO“

o nakładzie ponad

25.000 egzemplarzy,

zawierający obok niezwykle wyborowej i obfitej części redakcyjnej

Specjalny Dział Ogłoszeń.

Zgłoszenia do tego działu są przyjmowane

do dnia 23-go grudnia r. b.

Do numeru świątecznego będzie dołączony

ŚWIĄTECZNY

DODATEK ILUSTROWANY,

który również będzie zawierał osobny

DZIAŁ OGŁOSZEŃ,

nadający się szczególnie na reklamę przy pomocy zdjęć fotograficznych.

Cena ogłoszeń w dodatku ilustrowanym 40 gr. za m/m. 3 szpaltowy. Zgłoszenia do działu ogłoszeń Dodatku Ilustrowanego tylko do dnia 20-go grudnia b. r. przyjmują Administracja „Głosu Polskiego“ w Łodzi, ul. Piotrkowska 106, telef. 199.

Francjachcesięwyprzedać Gmachy rządowe, muzea, pań- stwowe, monopole, kolonje mają iść na stół licytacyjny

Jak wiadomo, gabinet Briarda uzyskał w izbie deputowanych większość za ledwie sześciu głosów, i to z wielką trudnością. Przedstawiciele narodu boją się ponosić przed swoimi wyborcami odpowiedzialność za politykę finansową obecnego gabinetu.

Opinia Francji, jeśli wnioskować nie tylko z odgłosów prasowych, ale i z rozmów, prowadzonych na ulicy, w kawiarniach i mieszkaniach prywatnych, jest już poważnie zatruwona, mocno zdenerwowana. Jednym z charakterystycznych i wymownych przejawów tego stanu umysłów jest szereg propozycji, dyskutowanych obecnie w pismach paryskich, a dotyczących wyprzedawczy różnych dóbr narodowych i państwowych. Poczynając od projektu Boni de Castellane, radzącego wystawić na międzynarodową licytację jakąś zamorską kolonię, a kończąc na pomysle sprzedaży prywatnym nabywcom gmachów rządowych i dzieł sztuki, pochodzących od Stefana Lauzanne (Matin), sygnują się różne projekty samacji finansów Francji. Myśl ustąpienia monopolów rządowych zagranicznym koncernom bankowym zaprzęta wciąż i poważnie umysły mężów stanu.

Skraina prawica zwalcza program rządowy, twierdząc, że ma on na celu nie ratunek kraju, lecz obronę bankrutującego ustroju demokratyczno-parlamentarnego.

Komuniści i część socjalistów określają politykę gabinetu, jako ostatnią stawkę zgrzywającą się kapitalistyczno-burżuazyjnego reżimu.

Przeciętny zaś obywatel zagłada co rano z twogą do notowań giełdowych, wykazujących dalszy spadek franka, patrzy z niepokojem na wystawy sklepowe, zdradzające stałą wyższość cen na artykuły pierwszej potrzeby, gdyż... zarobki nie rosną.

Większość rządowa nawołuje do obrony republikanizmu, zagrożonego przymusową wyprzedawczą na rzecz natarczywie zgłaszającej się dyktatury o niewyjaśnionem dotychczas zabarwieniu - faszystowskiem lub komunistycznym...

Ciężkie dni przeżywa Francja.

Zycie tomaszowskie

(Tel. od własn. koresp. „Głosu Polskiego“)

Pożyczka na zapomóg dla bezrobotnych. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie tomaszowskiej rady miejskiej. Frakcja P.P.S. zaatakowała magistrat, który mając wszystkie dane do podniesienia 9 tysięcy złotych, przyznanych Tomaszowowi, dotychczas tego nie uczynił.

Wyznaczono dwóch delegatów dla starania się o zapomóg dla bezrobotnych: rad. Zakrzewskiego i Góreckiego.

Rada miejska postanowiła zaciągnąć pożyczkę w wysokości 24 tys. na dodatkowe zapomogi dla bezrobotnych i wybrała specjalny komitet po jednym przedstawicielu z każdej frakcji dla rozdziału zapomóg.

Luksusowe kobiety?

FRYDERYK KARINTHY.

Kertesz II

Nie byłem zupełnie pewny, czy ją skąd znam, ale nie uważałem za wykultowane, żeśmy się może kiedyś gdzieś spotkali. — Gdy wszedłem do kawiarni, zдалa już powitała mnie wdzięcznym uśmiechem, poczem podszła wprost do mnie, podając mi obie ręce.

„Czekam na ciebie już od godziny”, rzekła łagodnie z odzieniem smutku w głosie. — „Nie dziw się, że mnie tu widzisz. — Uważałem za swój obowiązek, spotkać się tu z tobą i oowiedzieć ci całą prawdę, choć jeden Bóg tylko wie, ile mnie to kosztuje. Ale chcę być z tobą szczerą i uczciwą. Drogi przyjacielu, nie nie mogę zato i proszę cię, nie gniewaj się na mnie, ale — zakochałem się w Kertesz II”.

„Hm, no tak”, bąknąłem, głowiąc się w dalszym ciągu, z kim właściwie mam przyjemność.

„Dług walczyłam z sobą”, ciągnęła dalej, „czy mam ci to powiedzieć, ale wreszcie doszłam do przekonania, że nie wolno mi tego zatajać przed tobą. Byłoby to nieuczciwie z mej strony... a na to sobie nie zasłużyłem, nie, nie, z pewnością nie... A tak, oboje znieśmy to łatwiej. Trudno, serce nie służy i doprawdy to nie moja wina, że zakochałem się w Kertesz II”.

Musiąłem mieć bardzo głupią minę, bo wciąż jeszcze nie miałem najmniejszego pojęcia, kto to jest ta kobieta.

„Na miłość boską”, rzekła, błędąc ze

5000 dolarów za fałszywe zeznania

Prokurator zgłasza nowe wnioski przeciwko Steigerowi

Dr. Landau stwierdza brak kwalifikacji fachowych u ekspertów

(Telefonem od specjalnego sprawozdawcy „Głosu Polskiego“)

LWÓW, 12 grudnia.
Dzisiejszy dzień rozpraw przeszedł pod znakiem świadków-ekspertów.

Na wstępie ogłasza przewodniczący uchwałę trybunału, mocą której postanowiono zawezwać eksperta prof. Leśnińskiego i odrzucić wnioski obrony, dotyczące się wezwania świadków: wojewody Zimnego, rodziców i brata Olszańskiego, Samuela Rotha i Rosołowskiego.

ZEZNANIA BIEGLYCH M.JR. KOPACZA I POR. LANDRA.

Po wróceniu trybunałowi resztek zbadanej bomby, mjr. Kopacz odczytuje sporządzoną ekspertyzę, w której podkreśla, że znalazł w bombie kwas siarczany i ołów, zaznaczając, że części szkła nie mógł w resztkach badanych odnaleźć.

Z kolei przeprowadza mjr. Kopacz eksperyment, paląc dynamon, w celu okazania sędziom przysięgłym, jak popiół spalonego dynamonu wygląda. (W tem miejscu sędzia Szwajcer szybko opuszcza salę rozpraw).

Major Kopacz ostatecznie stwierdza, że sporządzona przez niego analiza nie pokrywa się z zeznaniami Olszańskiego.

Dr. Landau zadaje ekspertowi szereg pytań, któremi dowodzi, że analiza przez mjr. Kopacza sporządzona jest nieścisła.

Po chwili dr. Landau wyjmie rurkę szklaną, w której zawarty jest płyn. Na pytanie dr. Landau, co zawiera próbówka, mjr. Kopacz nie może dać odpowiedzi.

— Jest to zwykły kwas siarczany — oświadcza dr. Landau, — niezbędny przy fabrykacji wszelakich bomb. Fakt, że mjr. Kopacz — oświadcza dr. Landau — nie poznał zawartości próbówki, dostatecznie świadczy o kwalifikacjach naukowych eksperta.

Po przerwie zeznaje świadek-ekspert

por. Landra, którego wywody w zupełności zgadzają się z ekspertyzą mjr. Kopacza.

Po licznych pytaniach dr. Landau induguje przysięgły Janeczek prof. Leśnińskiego, starając się dowiedzieć, iż opis bomby, w myśl protokołu Olszańskiego, nie jest zgodny z dowodem rzeczowym.

PROKURATOR ZGŁASZA NOWE WNIOSKI.

Po złożonych zeznaniach prof. Leśnińskiego zabiera głos prokurator.

— Zgłaszaliśmy — rozpoczyna prokurator — wielu świadków, których wiarygodność zeznań potwierdzić musieli nowi wzywani świadkowie. W dniu 18 września stwierdził Mykietyń, iż ofiarowano mu 5000 dolarów przez pewne koła polityczne, by składał on niezgodne z prawdą zeznania. Sprawa, czy pieniądze w procesie tym odegrały jakąkolwiek rolę, jest rzeczą niesłychanie ważną. Stawiam przeto wniosek, by odczytano odnośne akty z procesu Mykietyń, jak również protokół politycznej policji tczewskiej, mający stwierdzić, iż pewien pan, który w swoim czasie bawił w Niemczech i w Gdańsku, miał ponoć, za pośrednictwem Waldemara Olszańskiego, wpływać na Teofila Olszańskiego, by ten składał fałszywe zeznania.

Jednocześnie prokurator proponuje zawezwać świadków: dr. Baczyńskiego, dr. Wassera i dr. Rawicza. — Wiem — stwierdza z kolei prokurator, — iż dr. Hankiewicz w przeddzień procesu spotkał dr. Baczyńskiego, który miał się ponoć wyrazić, iż nic o procesie Steigera nie wie.

— Dajcie mi spokój z tem świństwem — stwierdził dr. Baczyński — nic o procesie tym nie wiem.

Wobec powyższego — kontynuuje prokurator — proszę zawezwać dr. Hankiewicza, który stwierdzić ma oświadczenie dr. Baczyńskiego i redaktora „Dziła” — w

sprawie dementi, nadesłanego przez ptk Konowalca.

DR. RINGIEL REPLIKUJE.

— Dziwi mnie — oświadcza dr. Ringiel, że o 12 godzinie procesu prokurator zgłasza nowe wnioski. Wobec oświadczenia p. prokuratora proponuję zawezwać świadków: Mykietyń, Jaegera, Korschbera i Orlickiego, którzy wyświetli sprawę 5000 dolarów, wspomnianą przez p. prokuratora.

Jednocześnie wznawiam wniosek zawezwania świadka Waldemara Olszańskiego, mającego wyświetlić rolę „pośredniczenia” w sprawie zeznań brata jego — Teofila. Niezmiernie dziwi mnie — kontynuuje dr. Ringiel, — iż pan prokurator pozwala sobie kwestjonować wiarygodność zeznań tak wybitnej osoby, za jaką uchodzi dr. Baczyński. Proszę tedy zawezwać, jako świadków, pp. Kesslera z Jarostawia i redaktora „Nowin Śląskich”, p. Maślackiego, mających stwierdzić, iż atentatu dokonał Olszański, który był członkiem ukraińskiej organizacji wojskowej.

Na tem zakończono wczorajsze obrady. Następnego posiedzenia sądu odbędzie się w poniedziałek.

Steiger jest niewinny

LWÓW, 12 grudnia. (Telef. od spec. wysł. „Głosu Polsk.“). W dniu wczorajszym otrzymał dr. Ringiel list anonimowy, podpisany przez Fidyka, w którym autor nieznan stwierdza, iż zamachu dokonał nie Steiger, lecz ktoś inny.

Ukraińska organizacja wojskowa likwiduje się

LWÓW, 12 grudnia. (Telef. od spec. wysł. „Głosu Polsk.“).

Znaleziono tu skrzynię z materiałem wybuchowym: Policja utrzymuje, iż są to resztki likwidującej się ukraińskiej organizacji wojskowej, której członkowie, ze względu na zeznania Olszańskiego, starają się wyzbyc wszelkich dowodów, stwierdzać mogących istnienie terrorystycznej organizacji.

W poniedziałek odbędzie się rozprawa

w sądzie karnym przeciw dr. Landauowi

LWÓW, 12 grudnia (Tel. od spec. wysł. „Głosu Polsk.“). W poniedziałek rozpoczyna się w turjejskim sądzie karnym rozprawa przeciwko dr. Landauowi, wytoczona przez stud. Flacha (świadka w procesie Steigera), który uczuł się dotknięty podczas indagacji dr. Landaua.

Luksusowe kobiety?

A wojna w Syrii trwa... Ruiny Damaszku, zbombardowanego przez francuzów są świadectwem bezlitosnej walki

wzruszenia, „na miłość boską, bądź silny. Przyszedł tu po to, by ci to wythomaczyć w sposób piękny i szlachetny i by cię pocieszyć, oh wierzaj mi... wierzaj mi. Adolarze, przeżyjesz to, zapomnisz o mnie... a później znajdziesz może inną, istotę czystą, o jasnych, niewinnych oczach, przy której zapomnisz o twej nieszczęśliwej miłości, a serce twe zapłonie na nowo. Oh, wierzaj mi, Adolarze. — będziesz znów szczęśliwy i nawet myśleć nie zechcesz o tej złej, niedobrej kobiecie, która ci zlamła serce, która jednak nie chciała tego i nic nie mogła za to, iż zakochała się w Kertesz II”.

Chwyliła ją rękę i głaskała ją czule. „Któż to taki, ten Kertesz II” — wybuchnąłem, spodziewając się w duszy, że w ten sposób przecież może się dowiem, kim jest ta kobieta.

Spuściła oczy. „Nie talk gwałtownie”, rzekła, „Adolarze”, na miłość boską, opamiętaj się. Kertesz II, to lewy back drużyny X. K. S.”

Tam do pioruna, muszę już wracać do biura. Nie mogę przecież tu godzinami debatować z tą kobietą, której nie znam i która mnie nic nie obchodzi. Niech się kocha, w kim jej się żywnie podoba.

„A więc, skoro się w nim zakochałaś, bądź z nim szczęśliwa”, rzekłem, udając najwyższe oburzenie. „Bądź zdrowa!”

Odwrociłem się i wyszedłem. Idąc do drzwi, słyszałem, jak jeszcze coś tam za mną wołała, ale nie odwróciłem się.

Na drugi dzień otrzymałem list tej treści:

„Mój biedny, biedny przyjacielu! Całą noc nie zmrzyłam oka. Strasznie się bałam, że może sobie co zrobisz. To było

okropne, jak mnie wczoraj tak nagle zostawiłaś na ulicy.

Nie mogę tego wziąć na swe sumienie, żebyś dla mnie miał zmarnieć choć, abyś spokojnie pogodził się ze swym losem i zrozumiał, że mimo wszystko możemy i nadal pozostać przyjaciółmi. Spokojnie żyć w przyjaźni, spokojnie gawędzić ze sobą i pocieszać się.

No cóż ja mam począć, Adolarze. Powiedz, cóż mam począć? Czyż mogę zwalczać uczucie, którego zwalczenie nie leży w mej mocy? Czyż mogę zmienić to, iż zakochałem się w Kertesz II? Mój biedny, biedny przyjacielu! Uspokój się, bądź silny, może uda ci się zapomnieć o twej nieszczęśliwej małej Mami”.

Przez chwilę byłem wściekły, że wciąż jeszcze nie wiem, kto to jest ta moja „mała Mami”, ale potem wzruszyłem tylko ramionami. Zabrałem się do roboty, kolację zjadłem w domu, poczem przeczytałem dziennik popołudniowy, pijąc przytem duże piwo.

Nagle jakas rełka kobieca łagodnie wimuje mi kufel z ręki. Odwracam się — ona. Weszła przez otwarte drzwi do pokoju i patrzyła teraz na mnie z wyrazem smutku i wyrzutu.

„Biedny przyjacielu”, wyszeptala wreszcie ze łzami w oczach, „więc oddałaś się już pijalstwu?”

Z temi słowy wychyliła mój kufel do dna i uściadła przy mnie.

„Nie mogę pozwolić na to, mówiła cicho i łagodnie, „bys z mej przyczyny miał zejść na psy. Zostanę u ciebie, aż nie przekonam się, iż porzuciłaś swój okrutny plan odebrania sobie życia”.

Przestraszony, tłumaczyłem jej i zape-

wniałem, jak mogłem, że plan ten już porzuciłem stanowczo i nieodwołalnie. Ale ona na wszystkie me argumenty tylko potrząsała głową z uśmiechem smutnym i melancholijnym.

„Wiem, że wobec mnie chcesz pokazać się silnym i mocnym; ale znam cię zbyt dobrze. Nie zostawię cię samego. — Czy masz może co do jedzenia?”

Po kolacji rozgościła się na dobre i wyciągnęła się na krzesło.

„Tak jest, zostanę przy tobie, będę cię pocieszać. I nie opuszczę cię tak długo, aż nie pogodzisz się ze smutną koniecznością... Biedny przyjacielu...”

Po trzech miesiącach postanowiłem ożenić się z nią. Bądź co bądź będzie to wygodniej, a nie zmienię istoty rzeczy.

„Wyjdę za ciebie”, odrzekła na mą propozycję, „wyjdę za ciebie bo nauczyłam się cenić twój szczerzy, męski ból, twą miłość wytrwałą choć beznadziejną. Wychodzę za ciebie, a chociaż nie mogę cię kochać, będę cię jednak cenić i szanować, jako mego najlepszego przyjaciela”.

Po naszym czwartym dziecku zapytałem ją ostrożnie:

„Wiesz, moja droga Mamiu, doprawdy nie mogę dłużej patrzeć, jak ty talk wiedziesz ze mną. Mam wrażenie, że teraz byłbym już w stanie zmieść mój ból i cierpienie. I dlatego tylko chciałem ci się zapytać: Czy Kertesz II wie o tem, że ty go kochasz?”

„Ależ co się tobie śni”, zawołała oburzona. „Za cóż ty mnie uważasz właścicielką? Nigdy nie wiedział i nigdy też nie dowiedział, że go kocham!”

Gdybym przynajmniej wiedział, skąd ja właściwie znam moją żonę!





Negliż i bielizna wytwornej damy

Kombinacje, koszulki, piżamki i inne powiewne tajemnice

Jak w wielu innych dziedzinach stroju kobiecego, tak i w bielinie damskiej zaszły w ostatnich latach poważne zmiany. Miałeły już te czasy, kiedy to bielizna damska przechodziła z jednego pokolenia na drugie, a stopy koszul, czy innych części bielizny, z masywnej weby lub mniej wytwornego madapolamu, zalegające w wysokich piramidach półki bielizniarek, stanowiły dumę naszych babek i prababek.

Marzeniem ówczesnych pań, przedmiotem największych starań i zabiegów była „bielizna wyprawna“, możliwie obfita, możliwie suto haftowana lub obszyta koronkami i wstawkami. Był to niby żelazny kapitał, który starczył na długie lata, a niekiedy, jak wspomnieliśmy, przechodził drogą spadku nawet: na dalsze pokolenie.

Fluktuacje mody kobiecej, które lat temu kilka czy kilkadziesiąt były niemniej częste i niemniej poważne, jak dziś, nie dotyczyły jednak nigdy tych dyskretniejszych części stroju kobiecego. Gdzież te czasy? Dziś bielizna podlega tak samo wahanom mody, jak suknie, czy kapelusze, a każda nowa linja sylwetki kobiecej wymaga także odpowiedniej bielizny. Tak n. p. do zeszłorocznej mody sukien prostych, a wąskich noszono bieliznę możliwie skromną i obcisłą, która obecnie, w epoce kłosek i godetów musi ustąpić miejsca typom i modelom innym, bardziej odpowiadającym dzisiejszej linii.

Jednak nietylko król bielizny zależny jest od każdorazowej mody; odnosi się to również i do wszelkich dodatków, ozdób i t. p. Ponieważ najmodniejszym przybraniem sukien i toalet są dziś koronki, więc materiał ten i w bielinie odgrywa dziś rolę dominującą, spychając na plan drugi tak modne dotychczas ażurki i mereżki.

Toteż w przyodzabianiu bielizny koronki zajmują jaknajszersze zastosowanie. — Kombinuje się je z pliszkami i zakładkami, używa ich się jako wstawki, kłosek, obszycia i t. p.

Zaznaczyć należy, że dzisiejszej bielinie nie sporządza się wyłącznie, jak dawniej, z materiałów białych. Najmodniejsza dziś jest bielizna zrobiona z płócien lub jedwabi kolorowych, podobno dlatego, że po praniu wygląda lepiej, jak bielizna biała.

Oczywiście idzie tu przeważnie o barwy dyskretne, pastelowe, półtony, tak modne dziś także w kolorach sukien i toa-

let. Najchętniej używane są na bielinę kolory brzościwiniowy, bladobłękitny, różowy, seledynowy, a wreszcie czarny, który wygląda bardzo wytwornie w zestawieniu z koronką żółtawą lub kremową, która i w kombinacji z innymi kolorami wyparła wszechwładnie dotychczas koronki białe.

O ile forma bielizny, po ustąpieniu z widowni sukien-woreczków i zapanowaniu nieco liberalniejszych poglądów w odniesieniu do wszechwładnej linii prostej — uległa znacznym zmianom pod względem większej obfitości materiału i pewnego poszerzenia fasonów, to jednak w dalszym ciągu panuje tendencja używania na bielinę materiałów o ile możności jaknajcieńszych, najchętniej jedwabiu japońskiego lub cienkiej krepdeszyny.

Abstrahując od względów elegancji, idzie tu i o to, że bielizna taka, noszona pod tak modne dziś suknie-princeski, mnie się daleko mniej, niż zrobiona z batystu lub cienkiego płócienka.

I jeszcze jedna inowacja: ramiączka koszulki nie są przyszyte, lecz zapinane z przodu i z tyłu na guziczki, przyczem cel

tego jest dwojaki. Raz, by można było ramiączka wymieniać odpowiednio do koloru sukni, poza to zaś ze względów czysto praktycznych, mianowicie ze względu na wygodę przy praniu i prasowaniu.

Przy bielinie skromniejszej, ażurkowej, używa się ramiączek z wąskiej wstążki, jedwabnej, lub cienkich łańcuszków metalowych. Koszulka zaś wytworniejsza, przybrana koronkami ma, jako ramiączka, przeważnie ładne girlandki z różyczek, które samemu można wyrobić z wąskiej wstążeczki jedwabnej.

Wszystkie te ogólne wskazówki i normy widzimy w praktycznym zastosowaniu na dzisiejszej naszej grupie nowoczesnych typów i modeli bielizny damskiej.

Pierwszy z lewej model, to wzór skromnej, lecz eleganckiej kombinacji wedle ostatnich wymogów mody — ciekawy o tyle, ile że znów widzimy tu małe czułe obszerniejsze, coś w rodzaju osławionych „reklamów“. U dołu ściągnięte są pasykiem w który wrobiona jest taśma gumowa, służąca zarazem jako podwiązka.

Haft klocekowy, umieszczony tylko z

przodu, przy większym wycięciu sukni z powodzeniem zastępuje plastron, czy kamizelkę. Monogram jest umieszczony w pośrodku, a nie, jak dotychczas, z boku kombinacji.

Garnitur taki bardzo obcisły i przyelegający nosi się przeważnie pod suknie w formie princeski, które wymagają podobnych typów bielizny, gdyż każdy inny rodzaj odznaczałby się pod obcisłą princeską.

Drugi model, to kombinacja koszulki ze spódniczką, swym krojem kłosowym dostosowana najzupełniej do dzisiejszej mody sukien i toalet o obfitych fałdach i godetach. Górny brzeg koszulki i klinowa kłosek zrobione są z koronki, zaś gładkie części kombinacji marszczono są w pliszkę lub zakładki.

Jeżeli dodamy, że całość wykonana jest z cienkiego jedwabiu w wytwornym półtonie pastelowym i przybrana obficie koronką koloru kości słoniowej, to nie możemy się oprzeć wrażeniu, iż jest to już niemal... sukienka balowa, której tylko każą, być bieliną.

Przedostatni szkic przedstawia nowoczesną, elegancką koszulkę nocną. Również i ten model idzie za wskazaniem dzisiejszej mody kłosowej, przyczem jednak dolny brzeg kłosów, suto przybranych koronką, wycięty jest w podłużne zęby. Taką koronką obszyte są i szerokie pachy, wycięte kimonowo, oraz górny brzeg koszulki.

Wreszcie widzimy modną piżamkę, jakże niepodobną do tego typu stroju domowego z przed kilku lat! I tu najsłabiej okazuje się pomysłowość, a zarazem wieczna żądza nowości naszych pań. Mężczyźni noszą piżamy jeszcze od czasów Tutankhamena i nigdy nikomu nie przyszło na myśl, że można wprowadzić jakieś zmiany. A tu panie zaledwie od kilkunastu lat przyswoiły sobie ten strój i zdołały już kilkadziesiąt razy zmienić bądź to długość i krój spodenek, bądź też fason bluzki.

I to jak zmienić! To już nie piżama, a kostium jakiś orientalny. Zupanik długi, prawie po kolana, z obu boków posiada kłosek z koronek, obszyte futerkiem, którym obiamowane są i mankiety, poszerzone również w kłosek koronkowy. Takież futerko widzimy i na kołnierzu, cały zaś karczek pokrywa koronka. Piżamkę spina szamerowanie, umieszczone ukośnie, całość zaś wygląda bezsprzecznie bardzo oryginalnie i efektownie. — t —



Suknia stylowa

Nienaturalnie wąskie i obcisłe suknie-futeraliki, które stanowiły kategorię imperatyw mody damskiej w ostatnich kilku latach, musiały wreszcie wywołać reakcję w kierunku wręcz przeciwnym. Na ulicy, w teatrze czy w salonie wyładowuje się ona narazie w postaci skromnych kłosów, kontrafaldów, godetów i t. p. akcesoriów, zmierzających do poszerzenia dotychczasowej sylwetki. Natomiast na sali balowej panuje bez zastrzeżeń dewiza: „Im szerzej, tem lepiej“, której ostateczną emanacją jest suknia stylowa, jaką widzimy na poniższej ilustracji.



Ta rozłożysta i wzorzysta krynolina bąbkowa, której wytworne tradycje burbo-

KUPON ULGOWY

DO KINO - TEATRU
„LUNA”

Dnia 13.XII na podwójny program

Dnia 13.XII na podwójny program

1) „Gehenna Montmartre'u”
2) „Nie igraj z miłością”

daje prawo do wykupienia 2-ch biletów na wszystkie miejsca (prócz 162)

do godz. 7-ej wiecz. po Zł. 1.—
na dalsze seanse „ „ 1.50

skie stanowią groteskowe pendant do wrzaskliwego jazzbandu i miesamowitych tańców nowoczesnych — uważana jest za clou przyszłego sezonu balowego.

Stanik długi i obcisły o głębokim dekolcie w szpic, przechodzi nieco poniżej talii w szeroką krynolinę z ciężkiego jedwabiu, której fason nie opiera się jednak, jak dawniej, na sztywnych obręczach, przeszkadzających w tańcu i ruchach; dziś „montuje się“ taką suknię zapomocą kilku pokładów siatki z włosia końskiego, umieszczonych

na biodrach, co wywołuje ten sam efekt, a przez miękkość osiągniętej tym sposobem linii łagodzi pewną teatralność i sztuczność tego rodzaju toalet.

Odpowiednio do swego stylu barokowego, krynolina pokryta jest bardzo bogato haftem, przeważnie złotym, przetykanym perełkami i koralikami. Toaleta taka jest oczywiście bardzo kosztowna i prawdopodobnie niewiele ich będziemy mogli oglądać w tegorocznym naszym „stagnacyjnym“ karnawale łódzkim.

Torebka Mah-jong

Po modzie deseni „krzyżówkowych“, które dotychczas aż do znudzenia oglądaliśmy na sukniach, bluzkach, kapeluszach i innych szczegółach toalety damskiej, wszechwładnie obecnie zapanował styl „mah-jong“. Przemysł artystyczny stoi pod znakiem smoków, bambusów, „wiatrów“ i „kwiatów“, a odbija się to oczywiście i na wszystkich tych drobiazgach, które stanowią konieczne uzupełnienie strojów i toalet naszych pięknych pań.



Na ilustracji powyższej widzimy właśnie modną torebkę damską w stylu „mah-jong“. Sporządzona jest z jasnej, miękkiej skórki, a zamek, okucie oraz aplikacja na torebce wykonane są wielobarwnie w motywach „mah-jongu“.

POD OSTRYM KĄTEM

Taka sobie bajeczka

Pewien właściciel, który miał szmat pięknej ziemi, ocz na niej gospodarzył tak niełitościwie, że głód, miast dobrobytu, wschodził mu na niwie, posłał (nie chcąc gryźć nadal wraz z działkami swemi kory drzew) do sąsiada z prośbą o pożyczkę najgrzeszniejszego synka w najczystszej ubranku. — „Jak się zwiesz?” — spytał sąsiad. — „Janek”.

— „Z czemżeś, Janku, przyszedł do mnie?”

— „Mój Tatus... (rumieniec twarzyczkę zalał chłopca) mój Tatus... błaga... niech Pan... (słowo kornie się zgłębiło) raczy nie odmówić sumy, niezbędnej, aby Tatus mógł (nabrał głosu dumy) zaniedbany swój folwark urządzić wzorowo” Odrzekł sąsiad: „Spraw ojca bronisz należycie, włącz mu udzielić... (chłopiec, ze wzruszenia błady, zadęgotał) nad pieniądze wartościowy — rady: Myśl wprzód o gospodarce, potem o kredycie!”

M-a P-a.

Uroczysta akademja

ku exci St. Żeromskiego i Wł. Reymonta

Staraniem instytutu nauczycielskiego T.N.S.W. w Łodzi i komitetu obywatelskiego odbędzie się w sali Filharmonji, Narutowicza 18, we wtorek, dnia 15 grudnia r. b. o godzinie 8-iej wieczorem pod przewodnictwem p. wojewody L. Darowskiego uroczysta akademja żałobna, poświęcona pamięci St. Żeromskiego i Wł. Reymonta.

Prelekcję o zmarłych moczach słowa wygłosi znany warszawski krytyk literacki p. Jan Lorentowicz. Artyści teatru miejskiego recytować będą ustępy z dzieł obu pisarzy, a pp. Wilkomirscy odegrają utwory Chopina, Dworzaka i inne. Pieniążki żałobne wykona chór im. Moniuszki. Stroną artystyczną akademję kieruje p. Kochanowicz, artysta i reżyser teatru miejskiego, stroną dekoracyjną — p. Dienstl-Dąbrowa, dyrektor galerji sztuki i p. Kudewicz, artysta malarz, kierownik działu dekoracyjnego teatru miejskiego.

Bilety w cenie od 3 złotych do 50 groszy nabywać można do dnia 14 grudnia włącznie w księgarni Gebethnera i Wolffa, Piotrkowska 87, w gimnazjum im. E. Orzeszkowej, Aleje Kościuszki 21, tel. 41-91, a w dniu akademji w kasie Filharmonji.

Komitet ma nadzieję, że w tym dniu wszyscy mieszkańcy Łodzi zbiórą się w sali Filharmonji, aby złożyć należny hołd Wielkiemu Zmarłemu.

Kasa chorych będzie miała wkrótce dyrektora

Sprawę tę rozstrzygnie zarząd kasy we wferek

Na najbliższym wtorkowym posiedzeniu zarządu kasy chorych omawiana będzie sprawa kandydatur, które po rozpisaniu konkursu na stanowisko dyrektora kasy, zgłoszone zostały. Kandydatur tych, które mają stosunkowo najpoważniejsze szanse jest ogółem 7. Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu wtorkowym zarząd kasy przekaże tę sprawę komisji administracyjno-prawnej.

Nie kupujcie towarów

pochodzących z poza granic kraju

Liga Niezapominajki w Łodzi apeluje do miejscowego społeczeństwa o wstrzymanie się od zakupywania towarów i wyrobów zagranicznego pochodzenia w związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia.

Poawili się zwłaszcza masowo zabawki dziecięce wyrobu zagranicznego, przeważnie niemieckiego. Polskie dzieci nie powinny na gwiazdkę otrzymywać zabawek zagranicznych. Kupując zabawki pochodzenia krajowego, nie tylko przyczyniamy się do rozwoju rodzimej gałęzi przemysłu, ale chronimy naszą walutę, nie dopuszczając, by jak corocznie kilka miliardów złotych poszło zagranicę na zapłacenie podarków gwiazdkowych.

MIESZKANIE

2 pokoje z kuchnią, wprost od gospodarza **poszukiwane od d. 1-go stycznia 1926 roku.** Łaskawe oferty sub „Słoneczne 2”. 9142-2

Luksusowe kobiety?

Rząd cofa dentystykę o 50 lat wstecz
Zęby będzie nam leczył rzemieślnik jubilerski i majster złotniczy

W najbliższych dniach społeczeństwo nasze dowie się o nowym kwiatku, dosadnie charakteryzującym jak w wolnej demokracji Polsce rodzą się ustawy, obmyślane na szkodę społeczeństwa.

Rząd w postaci generalnej dyrekcji zdrowia przy min. spr. wewn. przesłał do sejmu projekt ustawy o wykończeniu praktyki lekarsko - dentystycznej.

Zdawałoby się, że najwyższy urząd, którego sama nazwa przeznaczona do ochrony zdrowia publicznego i którego baczne oko powinno z natury rzeczy śledzić i karać wszelkiego rodzaju zachorstwo w dziedzinie lekarskiej i lekarsko-dentystycznej, — urząd ten, korzystając ze swych kompetencji, przy regulowaniu sprawy zębolecznictwa w Polsce, opracuje ustawę w myśl najnowszych wymogów czasu, licząc się z szybkim postępem, jaki dentystyka w ciągu ostatnich lat kilku zrobiła.

Zdawałoby się, że przewodnią ideą ustawy winno być dobro społeczne przez wyrugowanie chwastu, zaśmiecającego zawód dentystyczny, przez walkę z rozpanoszeniem partactwem, godzącym w zdrowie publiczne, przez podniesienie stanowiska prawnospołecznego stomatologa i lekarza dentysty, przez zastrzyknięcie świeżej fali do zawodu, zachęcającej ludzi zdolnych i odpowiedzialnych do budowy gmachu polskiej dentystyki.

Tęgo oczekiwał zawód lekarsko-dentystyczny od nowej ustawy, tęgo oczekiwało społeczeństwo powierzając projektodawcom ustawy opiekę nad swym zdrowiem.

Jedni i drudzy srodze zawiedli się w swych oczekiwaniach. Zamiast należytego uregulowania dziedziny zębolecznictwa, projekt ustawy wprowadza do niej zamęt i chaos; zamiast podniesienia polskiej dentystyki do wyżyn zachodnio-europejskich — wyraźne cofnięcie jej o 50 lat wstecz. Ma się wrażenie, że autorzy ustawy sklelili ją na kolanie za czymś szkodliwym podszeptem.

Nie porozumiewano się z organizacjami zawodowo-naukowem i lekarzy-dentystów, nie zasięgnięto opinji ciała profesorskiego, nie zaproszono do współpracy ludzi zasłużonych na polu dentystyki rodzimej. Jakież nieznanne ale niewątpliwie zainteresowane ręce kierowały treścią projektu i nadały mu charakter, który pokryje wstydem polską dentystykę.

Rezultatem będzie znaczne uszczuplenie stanowiska prawnospołecznego stomatologa i lekarza-dentysty, a natom. wprowadzenie do zawodu całych zastępów techników dentystycznych, w większości analfabetów, którzy korzystając z bezładu i bezkarności, uprawiali w Polsce partactwo dentystyczne. Podlegający cechowi jubilerskiemu, technik dentystyczny, rzemieślnik, który od niedawna, z wprowadzeniem przymusowego nauczania przestaje być analfabeta — zostaje zrównany z ludźmi o wykształceniu akaa mickim.

Czy to zły żart, czy nieporozumienie, czy też zła wola?

Dentystyka, jako nauka, krocząca szybkimi krokami naprzód, jest integralną

częścią medycyny, instytut dentystyczny wcielony jest do uniwersytetu, katedry stomatologicznej przy wszechnicach polskich zostają rozszerzane, projektuje się stopień doktora nauk dentystycznych i jednocześnie jakby na pośmiewisko i wykpienie tych doniosłych usiłowań społecznych dopuszcza się do leczenia jamy ustnej ludzi bez najmniejszego przygotowania, grzeszących często nieznaną liter. Zrozumiałem jest, że w pierwszej mierze padnie ofiarą tego projektu małozamożna ludność, robotnik i chłop polski, którzy pierwsi wpadną w sidła domorosłych znawców.

Chcemy wierzyć, że jest to nieporozumienie, błąd, który wykorzystać chcieli ludzie złej woli. Przeciwno kreciej pracy tych ludzi, którzy dążą do rozbicia gmachu polskiej dentystyki i którzy za jadaszowy grosz sprzedają zdrowie publiczne, musi społeczeństwo jaknajenergiczniej zaprotestować.

Obecnie, gdy losy ustawy wazą się w sejmowej komisji zdrowia, społeczeństwo polskie jak również cały świat lekarski i lekarsko-dentystyczny chce wierzyć, że nasi suwereni sprawę zębolecznictwa potraktują w sposób europejski, dążąc do podniesienia dziedziny tak ważnej w życiu społecznym.

Rządowy projekt ustawy, jako nieudolny w samem założeniu, winien być przez komisję sejmową zwrócony generalnej dyrekcji zdrowia do ponownego opracowania przy współpracy ludzi zasłużonych na polu dentystyki. T. — T.

Nieubłagana walka z drożyzną
jest nakazem chwili

Od kilku dni wzmocniona brygada funkcjonariuszy referatu walki z lichwą przy komisarjacie rządu sprawdza na miejscu na podstawie zażeń i osobistych obserwacji pobierane ceny za artykuły pierwszej potrzeby. Codziennie funkcjonariusze ci sporządzają przeciętnie kilkadziesiąt protokołów, głównie za pobieranie nadmiernych cen za chleb, cukier, nabiał.

Przeprowadzone dochodzenie dotyczy zarówno detalistów, jak i hurtowników. Wszystkie sprawy, w których pobieranie

nadmiernych cen będzie stwierdzone przez dochodzenie, skierowane będą do sądu dla spraw lichwiarskich.

Stwierdzono, że fabrykanci trykotaży składają się do obniżania cen swych wyrobów w dolarach, aczkolwiek są to wyroby krajowe, jedynie część surowców jest pochodzenia zagranicznego.

Wobec tego komisariat rządu zwraca uwagę, że kalkulacji dolarowej nie uznaje, winni zaś jej stosowania będą pociągani do surowej odpowiedzialności. (o)

Kto wcześniej wstanie w poniedziałek
aby stawić się na zebrania kontrolne

W dniu dzisiejszym z powodu niedzieli komisje kontrolne są nieczynne.

W poniedziałek winni się stawić na zebrania kontrolne szeregowi rezerwy i wspólnego ruszenia (kat. A, C i C jeden).

W komisji Nr. 1, ul. Konstantynowska Nr. 64 (koszary 31 p. S. K.) rocznik 1897 o nazwiskach na litery od Wa do Ws

W komisji Nr. 2, ul. Konstantynowska Nr. 81 (koszary baonu sanit.) rocznik 1896 o nazwiskach na litery od Wa do Ws.

W komisji Nr. 3, ul. Wólczańska Nr. 223

rocznik 1899 o nazwiskach na litery N, O, P, R.

Na zebrania kontrolne należy się zgłosić o godzinie 8-iej rano punktualnie wraz z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi dokumentami wojskowymi.

Rezerwiści, którzy nie stawią się w porę na zebrania kontrolne, będą pociągani do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych przez przewodniczących zebraniom kontrolnym (o)

Krwawy mord pod Łodzią
Ofiarą bandyty padły dwie młode dziewczyny
Jedna z nich zmarła wskutek upływu krwi

(ib) W dniu onegdajszym około godziny 11 rano, we wsi Krzywiec, w pobliżu Konstantynowa dokonano niezwykle śmiałego napadu bandyckiego, a mianowicie do mieszkanka sołtysa Adolfa Bińkowskiego, w którym znajdowały się trzy jego córki 19-letnia Zelmą, 16-letnia Frydą i 10-letnia Elzą, wpadł zamaskowany bandyta, który zagroził dziewczynom nożem, żądając wskazania mu miejsca, w którym rodzice chowają pieniądze.

Ponieważ dziewczęta o pieniądzech nie wiedziały, złoczyńca otworzywszy drzwi znajdujące się w izbie piwnicy, wtrącił do niej dziewczęta i groząc zabójstwem w razie usiłowania wyjścia lub wzywania pomocy, zajął się odszukaniem skrytki z pieniędzmi.

Córki sołtysa, będąc pod wpływem panicznego strachu, bały się wprost poruścić w piwnicy, lecz po jakimś czasie najstarsza Zelmą, zdecydowała się wyjść i ściszczem udać się po pomoc.

Lecz w chwili, gdy powoli wysuwała się z piwnicy, złoczyńca jednym skokiem dopadł do niej i zatopił w piersi dziewczyny, aż po rękawicę noż.

Biedna ofiara bez jęku wpadła z powrotem do piwnicy.

Siostry wstrząśnięte i przestraszone porwały się do ucieczki, lecz nim zdążyła jedna z nich Frydą wychylić się z piwnicy, gdy nóż zbrodniarza zagłębił się w jej brzuchu.

Bandyta po dokonaniu morderstwa zbiegł, niespostrzeżony przez nikogo.

Po godzinie rodzice wrócili do domu, a jedna z nich Frydą, wychylić się z piwnicy otworzyli drzwi i oczom ich ukazał się straszny widok.

Na dnie piwnicy, w kałuży krzepnącej krwi plawily się dwa ciała młodych dziewczyn, a najmłodsza Elza wślona w kat. zalewała się łzami.

Wezwany lekarz z Konstantynowa, natychmiast rannym opatrunki, pozostawiając je w stanie groźnym na miejscu.

Powiadomiony o morderstwie pobliski posterunek policji wszczął natychmiastowe poszukiwania, mordercy jednak nie ujęto, o czem doniesiono również komendzie p. p. w Łodzi.

W dniu wczorajszym jedna z ofiar bandyty zmarła, na skutek silnego upływu krwi.

Wszczęto przez urząd śledczy poszukiwania wykryją niewątpliwie sprawcę tego, zgrozą przejmującego morda.

Stypendium w państwowej szkole włókienniczej w Łodzi

Krajowy związek przemysłu włókienniczego przeznaczył zł. 800 na stypendja dla uczniów państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi, według uznania dyrekcji.

Wieczór informacyjny w Polskiej Y. M. C. A.

W niedzielę dnia 13 b. m. o godzinie 8-iej wieczorem w sali polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, dr. Zawisza z rady krajowej w Warszawie wygłosi odczyt n. t. „Co to jest i co robi w Polsce Polska Y. M. C. A.”, zaś Mr. John Moor z Nowego Jorku będzie mówił o działalności Y. M. C. A. poza Rzeczpospolitą Polską.

13.XII.25.	13.XII.25.
KUPON ULGOWY	
dla czytelników „Głosu Polsk.”	
Salon sztuki fotograficznej J. TYRASPOLSKI ul. Piotrkowska 76, tel. 12-33, udziela okaziecielowi niniejszego kuponu	
25% RABATU 25%	
przy zdjęciach pojedynczych i w grupach	
Kupon ważny jest jedynie w dniu swej daty.	

Z ręką na sercu każdy musi przyznać, iż w obecnej walce o byt umiemy wy. zliczonym, mało odpornym, cierpi na bezsenność, lekliwość, brak apetytu, bicie serca, mdłości etc. Powodem tego jest ubytek soli fosforowych w nerwach, mózgu i stosie pacierzowym. Ten ubytek można uzupełnić biorąc codziennie kilka porcji „Sanatoru”, odżywkę naturalnej z jaj, Zamiast alkoholu, tytoniu, kaw i herbat bierze się smaczny pokarm „Sanator” tak dla dzieci, jak dla dorosłych. Przywraca on utracone siły, daje energję niebywałą, do bry sen, a przytem czuje się każdy jak nowonarodzony. W każdej aptece lub składzie otrzymasz „Sanator”, a jeżeli wadzisz spytaj się swego lekarza. 8306-1

GABINET DENTYSTYCZNY
E. FUCHS

Nawrot 4.

Codziennie od 6 do 7 wiecz. specjalne godziny uprzejmniające 9279-1
po cenach klinicznych,

Luksusowe kobiety?

Bezrobocie! Bezrobocie! Bezrobocie!

W samej Łodzi blisko 50 tys. robotników bez możliwości zarobkowania

Skromne zapomogi rządowe wobec wzrastającej drożyzny maleją z dnia na dzień

**Redukcja w fabrykach zala-
cza coraz szersze kregi**

**2.442 robotników straciło w ub. ty-
godniu pracę**

W ubiegłym tygodniu straciło pracę 2.442 robotników, zaś otrzymało pracę 347, liczba więc bezrobotnych powiększyła się o 2.095 osób. Do pracy przyjęły robotników m. in. następujące firmy: B. A. Gliksman — 25, Leder i Helman — 125, Z. L. Pływacki — 25, A. Szmidt — 18, Władzewska Manufaktura — 31. Redukcja robotników nastąpiła w firmach: Aronson i S-owie — 10, B-cia Bukiet — 10, T. Buhle — 16, A. Daube — 21, K. Ejtingon — 15, B. Drabkin — 10, L. Geyer — 27, Glazer — 24, A. Giles i S-ka — 12, B. Gliksman — 47, O. Goldamer — 42, Hirsberg i Wilczyński — 38, F. Jarisch — 14, Klinge i Szulc — 41, Tramwaje — 20, W. Lürkens — 13, L. Litrowski — 15, Lorenz i S-ka — 11, A. Meister — 41, wydział budowlany magistratu — 30, Nippe — 25, I. U. Pilicer — 12, Reiner i S-ka — 12, J. Richter — 15, S. Rosenblat — 11, B-cia Steigert — 34, W. Schweikert — 42, Scheibler i Grohman — 19, Schicht i Kolar — 14, K. Szulc — 50, I. Tyler — 12, Władzewska Manufaktura — 524, B. Wachs — 16, warsz. dyr. kolei państw. — 17, Weiss i Poznański — 40

**Zredukowani robotnicy kole-
jowi**

będą otrzymywać zasiłki

Wczoraj do lokalu funduszu bezrobocia przy ul. Nawrot przybyli zredukowani robotnicy, którzy zatrudnieni byli swego czasu przy pracach na dworcach kolejowych, a którzy przed kilku dniami zwrócili się o przyznanie im zasiłków.

Przybyli bezrobotni w liczbie przeszło 300 osób zalegli korytarze i biura zarządu funduszu, domagając się przyjęcia delegacji przez przewodniczącego funduszu. Po pewnym czasie przybył do lokalu urzędu insp. Kuliczkowski, który po zapoznaniu się z postulatami bezrobotnych stwierdził w odpowiedzi, że zajmuje wobec nich przychylnie stanowisko, i że strony funduszu liczyć mogą na poparcie. W związku ze swym oświadczeniem insp. Kuliczkowski zwrócił się do dyrekcji funduszu w Warszawie natychmiast po rozmowie z delegacją bezrobotnych. W telefonogramie swym zwrócił się do dyrekcji, aby ta zezwoliła traktować wymienioną kategorię bezrobotnych, jako robotników, którzy czasowo tylko, a nie stale są robotnikami sezonowymi, gdyż po większej części są to zredukowani w swoim czasie w fabrykach włókienniczych tkacze. Sprawa ta ma być zdecydowana w najbliższych dniach.

**Socjalistyczny magistrat
w Piotrkowie**

Na czwartkowym posiedzeniu rady miejskiej m. Piotrkowa dokonano wyboru nowego zarządu miasta.

Głosowanie było tajne imienne. Uczestniczyło w niem 32-ch radnych.

Prezydentem miasta został wybrany p. Kazimierz Szmidt (P.P.S.), wiceprezydentem p. Marjan Hudec (P.P.S.), ławnikami pp. Seweryn Nowakowski, Padrak i Niemiec (wszyscy członkowie P.P.S.), oraz członek Bundu Abram Wajshof.

Jak widać z powyższego, P.P.S., odniosła zwycięstwo, obejmując cały zarząd miasta.

Nowy zarząd w dniu wczorajszym przejął tok agend z rąk dotychczasowego prezydenta Wallasa i reszty członków zarządu. (ir)

Wyjaśnienie

W związku z notatką p. t. „Cukrowe kombinacje p. Cukierniana”, zamieszczoną w dniu 10 grudnia, a otrzymaną przez nas z biura reporterskiego — dowiadujemy się, że p. Cukiernian nigdy uprzednio nie był notowanym w oddziale karnym komisariatu rządu i że cena sprzedanego p. Weisowi cukru nie była wyższa od ceny rynkowej.

Zywność dla pracowników umysłowych

Będą ją otrzymywać na równi z robotnikami

Delegacja międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, oraz komitetu bezrobotnych pracowników umysłowych m. Łodzi odbyła w ubiegły czwartek w obecności posłów: Harasza, Kroniga, Waszkiewicza i Szczerkowskiego, konferencję z ministrem Ziemięckim w sprawie wyasygnowania dalszych zasiłków dla bezrobotnych pracowników m. Łodzi, oraz wprowadzenia w życie ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

Pan minister oświadczył, że aczkolwiek rozporządza niewielkimi funduszami, dołoży jednak starań w celu kontynuowania doraźnych zapomóg do chwili rozpoczęcia wypłat ustawowych. Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia nabierze mocy prawnej dopiero w dniu 3 stycznia 1926 r., zaś wypłata ustawowych zasiłków będzie ewentualnie rozpoczęta w maju 1926 r., do którego to terminu winny być gromadzone fundusze ze składek ubezpieczonych, oraz pracodawców. W międzyczasie będą opracowane przepisy wykonawcze do ustawy, oraz zostanie zwołana konferencja związków, celem zapoznania przepisów.

Pozatem p. minister nadmieniał, że pracownicy umysłowi mają prawo korzystać z zasiłków żywnościowych na równi z robotnikami.

Dnia 11-go b. m. odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich związków pracowników umysłowych, oraz zarządu obwodowego F. B. w Łodzi w sprawie sposobu wypłaty pozostałej sumy zł. 6,450 z 20,000 zł. zasiłku doraźnego, przyznanego dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Łodzi.

a) Uchwalono uwzględnić wszystkie uzupełnione podania, odpowiadające warunkom uchwały z dnia 21 listopada 25 r., które wpłynęły do obwod. B. F. B. w Łodzi do dnia 26 listopada 25 r.

b) Przyjmować deklaracje do dnia 19 grudnia b. r. od tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy byli zwolnieni w czasie od 1 stycznia 1923 r. do 1 marca 1924 r. i zarejestrowali się w P. U. P. P. nie później niż 1 października 1925 r. Deklaracje te będą załatwiane w kolejności dat zwolnienia z pracy, aż do wyczerpania pozostałej na ten cel gotówki.

**W PRZYSZŁYM TYGODNIU NADEJ-
DZIE 30,000 ZŁOTYCH DLA BEZRO-
BOTNYCH PRACOWNIKÓW UMY-
SŁOWYCH.**

W związku ze zbliżającymi się świętami łódzki fundusz bezrobocia otrzymał ma w tych dniach przeszło 30,000 zł., które wypłacone zostaną przed Bożem Narodzeniem bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Kropla pomocy w morzu niedoli

Dla ilu ludzi ma pracę urząd pośrednictwa pracy

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi, ul. Aleje Kościuszki Nr. 9, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących wolnych posad:

NA MIEJSCU

Dla osób zamieszkałych w Łodzi. W oddziale służby domowej. 10 służących.

Wolne miejsca dla inwalidów wojennych, 5 dla ciężko uszkodzonych tkaczy.

NA WYJAZD KRAJU.

W oddziale dla robotników i rzemieślników. 200 wykwalifikowanych robotników leśnych drwali do wyróbki budulcu, dłużyc i papierówki z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery), 4-ch specjalistów do maszyn zapałkowych, którzyby znali mon-

taż i dorabianie poszczególnych części, jednego specjalistę do robienia kamizelek i swetrów trykotowych na maszynie „Jaquard”, jedną maszynistkę z gruntowną znajomością języków polskiego i ukraińskiego, 2-ch specjalistów do budowy pianin, fortepianów i organów kościelnych i jednego chemika-farmaceutę, jako kierownika technicznego do fabrykacji plasterków medycznych, specjalność plastry kauczukowe.

NA WYJAZD DO FRANCJI

Trzydzięci tkaczek na bawełnę od lat 21 do 38, które będą wysłane do misji francuskiej w Wejherowie dnia 15 grudnia r. b. o godzinie 9-iej rano z państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi. Aleje Kościuszki Nr. 9.

Chroniczny dezertjer przed sądem

Za trzecią ucieczkę z wojska skazany na 18 miesięcy więzienia

Piotr Kochelak stanął w dniu onegdajszym przed sądem wojskowym, któremu przewodniczył mjr. K.S. Gralewski, pod zarzutem dezercji z rodzimego pułku, przyczem dezercja była popełniona po raz 3-ci.

Swego czasu Kochelak skazany za samowolne oddalenie się od pułku, poniósł konsekwencję karną w postaci 5-miesięcznego wyroku, lecz mury więzienne nie odstraszyły go od dalszej dezercji.

W niespełna 3 miesiące po pierwszej ucieczce, Kochelak znowu uciekł z pułku, lecz tym razem zabrał z sobą rzeczy skarbowe, których nie oddał do magazynu.

W drugiej sprawie został Kochelak skazany na rok więzienia.

Po odbyciu kary, „wzorowy” żołnierz po raz trzeci opuścił koszarę i przebywał na wolności do dnia 15 sierpnia r. b., kiedy to schwytany przez żandarmerję został osadzony w areszcie.

Na rozprawie sądowej obrońca podsądnego, adw. Słomiński, zgłosił wniosek, aby Kochelaka oddano pod obserwację psychia-

trów, gdyż grymas twarzy i mętny wzrok świadczą, iż Kochelak jest niespełna rozumem, a popełniane przez niego dezercje, mogą być wywołane stanem podświadomym.

Prokurator mjr. K. S. Jaskólski staje w obronie stanu psychicznego podsądnego i dowodzi, że na zasadzie jego zeznań zupełnie logicznych i pierwotnego trybu życia, nie można imputować Kochelakowi zbrodni umysłowej.

Przewodniczący zadaje oskarżonemu pytanie, czy oponuje przeciwko wnioskowi obrony o oddanie go do domu dla umysłowo chorych, na co otrzymuje odpowiedź, że „warjaci, więzienie i świat — to wszystko jedno”.

Przewodniczący. A gdyby was tak umieszczono w domu dla umysłowo chorych, co byście uczynili?

Oskarżony. Napewno bym nie zmadrał, ani zgłupiał, zresztą mnie wszystko jedno.

Sąd po naradzie skazał Piotra Kochelaka na 18 miesięcy więzienia z przeniesieniem do II-jej klasy żołnierskiej.

45 tys. bezrobotnych w Łodzi

W państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Łodzi w dniu 12 grudnia r. b. było zarejestrowanych 44.565 bezrobotnych.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 34.124 bezrobotnych, w tem brało 16.243 bezrobotnych zasiłki ustawowe, wypłacane z funduszu bezrobocia, oraz 17.881 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę 2.442 robotników, otrzymało zaś pracę 347 robotników, do pracy zostało wysłanych 53 robotników.

Urząd rozporządza 55 wolnymi miejscami dla różnych zawodów.

**Przed redukcją w fabryce
Poznańskiego**

W przyszłym tygodniu nastąpić ma redukcja 3.200 robotników fabryki Poznańskiego. W związku z tem zwróciła się w dniu wczorajszym do przewodniczącego funduszu bezrobocia p. Kuliczkowskiego delegacja robotników. Wskazali oni na katastrofalną sytuację, w jakiej znajdują się po przeprowadzeniu redukcji, robotnicy wymienionej fabryki. Rejestracja tej znacznej ilości robotników w odpowiednich urzędach trwać będzie dość długo i wymagać dużego aparatu technicznego. Należałoby więc umożliwić przeprowadzenie tej rejestracji w biurach fabryki przy pomocy personelu zakładów fabrycznych. W odpowiedzi insp. Kuliczkowski zaznaczył, że projekt ten jest niemożliwy do zrealizowania, ponieważ wymagałoby to całego szeregu manipulacji, jak np. przeniesienia kartoteki. Jednakże dla należytej wygody bezrobotnych oddziały P. U. P. P., rozmieszczone w tych punktach miasta, w których zamieszkują robotnicy z fabryki Poznańskiego, podejmą pracę rejestracyjną w tempie przyspieszonym, oraz na dwie zmiany.

**Bezrobotni otrzymywać będą
zasiłki w 7-miu biurach**

W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy delegacja łódzka fund. bezrob. z insp. Kuliczkowskim na czele, która przedłożyła min. pracy Ziemięckiemu sprawę powiększenia ilości biur zapomogowych w Łodzi. Na konferencjach tych nie poruszono sprawy akcji pomocy żywnościowej, gdyż jak wiadomo, przedstawiciele zarz. fund. w skład komitetu powołanego dla tej akcji, nie wchodzi. W zakresie powiększenia ilości biur, oraz umożliwienia bezrobotnym szybkiego uzyskiwania zasiłków, przeprowadzania kontroli ich i t. d. — min. pracy przychylił się całkowicie do wywodów delegatów Łodzi. Zrealizowanie projektu powiększenia liczby biur do 7 uzależnione będzie od wynalezienia odpowiednich lokali. Lokale tych urzędów znajdują się w kilku punktach miasta i przystosowane będą do niezbędnego skupienia bezrobotnych w danym punkcie miasta.

„Five-o-clock“ w Grand-Cafe

W lokalu kawiarni „Grand-Cafe” odbędzie się w środę, 16 b. m., oryginalna zabawa taneczna „five-o-clock”, pod kierunkiem mistrza tańców p. Verkaya, urozmaicona szeregiem niespodzianek. Zabawa przeciągnie się do późnego wieczora. Dochód przeznaczony na rzecz szkoły i internatu dla głuchoniemych dzieci przy ulicy Zielonej 23. Sympatyczny cel, oraz perspektywa spędzenia kilku miłych godzin ściąganie niezawodnie licznych gości. Zarząd wyłącza wszelką karotę.

**Pierwszy w Europie Specjalny Zakład
prawdziwego**

Kefiru Leczniczego

nagrodzony 35 najwyższymi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Warszawie 1925 r.)

KLAUDJI SIGALINY

Anemja, choroby żołądka, nerek, dróg oddechowych, rekonwalescencja. 6290-1

Narutowicza (Dzielnia) Nr. 6. Tel. 46-40.

Dostawa kefiru do domu. Pp. lekarzom ustępstwo.

Widowiska, koncerty i zabawy

TEATR MIEJSKI. Teatr miejski daje dziś o godzinie 3 m. 30 czarodziejską baśń sceniczną „Kopciuszek”. Ceny niższe. Wieczorem po tych samych cenach zniożonych cieszą się rosnącym popodzeniem arcycieszy „Dzwonek alarmowy”.

Wobec wielkiego rozgłosu, jaki w szerokich kołach bywalców teatralnych naszego miasta zdobył z takim przepychem wystawiony „Kopciuszek”, piękna ta baśń sceniczną dana będzie raz jeden w tygodniu na przedstawieniu wieczorowym, w nadchodzący wtorek. Dla umożliwienia starszym zabrania na przedstawienie dzieci, początek nowego przedstawienia o godz. 3 (koniec 10 i pół). Ceny niższe (od 50 groszy). Dla dziecka ponad 5 lat należy wykupować cały bilet, dzieci do lat 5-ciu, nie zajmujące miejsca, mogą być trzymane przez starszych na kolanach, i w li biletu nie opłacają. W loży każde poszczególne miejsce może zajmować jedna dorosła osoba lub dwoje dzieci.

W czwartek, dnia 17, jedenasta premiera sezonu: potężny, niegrany od szeregu lat dramat Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg”. Reżyseruje Jan Kochanowicz.

TEATR POPULARNY. Dziś, w niedzielę, o godz. 4 po południu „Stare miasto”, sztuka w 4 aktach ze śpiewami i tańcami. Nowe aktualne kuplety odśpiewują pp. Brandtówna, Rostańska, Urbański i Górecki. Wieczorem o godz. 8.15 wznowienie znakomitej krotkowieli w 3-ach aktach p. t. „Pan podprefekt, to ja”. Zabawna treść krotkowieli utrzymuje widownię od początku do końca w ciągłej wesołości. Rolę lokaja udającego swego pana (podprefekta) gra Urbański. Świetną rolę śpiewaczki Simonety gra p. Zielińska, pozatem pp. Brandtówna, Niedziałkowska. Reżyserował M. Bielski. Dziś kasa czynna od 12—10 wiecz. bez przerwy. Jutro w poniedziałek, po cenach najniższych „Stare miasto”.

JUTRZEJSZY WIELKI KONCERT SYMFONICZNY Z UDZIAŁEM JUAN MANENA.

Jutro, w poniedziałek, o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w Filharmonii zapowiadany wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją Bronisława Szulca z udziałem słynnego skrzypka hiszpańskiego Juan Manena, który odegra własny koncert skrzypcowy „hiszpański” i Caprice Paganiniego z towarzyszeniem orkiestry. Pozatem program zapowiada nieśmiertelne arcydzieło Beethovena, a mianowicie piątą symfonię „Przeznaczenia” (Schicksals-Symphonie). Jutrzejczy koncert symfoniczny będzie jeden z tych koncertów, które pozostawiają po sobie na długo głębokie i niezatarte wrażenie artystyczne, albowiem skrzypce tej miary, jak Manen, który świeci obecnie tryumfy w stolicach Europy i stoi dziś na wyżynie swej sławy, występiami swoimi budzi wszędzie podziw i entuzjazm. Jego gra pełna prostoty, bez pozty teatralnego demonizmu, pokonywa z tajemniczą siłą największe trudności, adumiewa i zapiera oddech, nieprzparty urok poezji, a przytem olśniewająca technika, nadają grze tego wyjątkowego skrzypka znamiona niedościgniętego artyzmu.

ORKIESTRA SMYCZKOWA „HAZOMIRU”.

Przy tow. „Hazomir” zorganizowaną została orkiestra smyczkowa, składająca się z amatorów. Wobec wielkiej muzykalności naszego miasta, oraz braku placówek, gdzieby amatorzy uprawiali mogli poważną muzykę ensemblową, czyn ten powitać należy z prawdziwym uznaniem. Próby już się rozpoczęły. Zapisy nowych członków odbywają się w lokalu towarzystwa, Al. Kościuszki 21, we wtorki i czwartki, od godz. 9 — 10 wieczór u dyrygenta.

PODWIECZOREK KLUBOWY W ZWIĄZKU HANDLOWCÓW.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 5-ej popołudniu odbędzie się w związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi. Aleje Kościuszki Nr. 21, podwieczorek klubowy.

Prawo wstępu mają członkowie i wprowadzeni goście.

Co usłyszymy dziś przez radio

Program koncertów radjofonicznych na 13 grudnia

Warszawa, 385 m. Godz. 18.00—20.00. Część I: Radjohumor w wykonaniu artystów teatru „Perskie Oko”. Część II: Zespół orkiestralny A. Adamusa.

Rzym, 425 m. Godz. 17.30—19.00 Koncert orkiestry.

Godz. 20.40 Wyjątki z opery „Rigoletto” Verdi'ego.

Godz. 22.00 Sygnał czasu.

Godz. 22.30—23.00 Jazz-band.

Berlin, 505 m.: Godz. 16.30—18.00 Koncert muzykalno-wokalny.

Godz. 20.30 Recytacje utworów Heinego.

Godz. 21.00—22.00 Koncert muzyki kameralnej.

Godz. 22.30—24.00 Muzyka taneczna.

Wiedeń, 530 m.: Godz. 16.00 Komiczna opera Poisson i Juenger: „Die opernprobe”.

Godz. 17.30 Koncert orkiestry.

Godz. 20.00 „Maitanz” Karol Schoenherr.

Luksusowe kobiety?

Dnia 28 listopada 1925 r. umarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach

LEONARD MASLICH

przeżywszy lat 56.

Zwłoki odprowadzono dnia 30 listopada 1925 r. na miejsce wiecznego spoczynku.

Cześć Jego pamięci!

Buhusi, 2/XII 1925.
Rumunja.

Współpracownicy i robotnicy
oddz. Polskiego „Bistrica”,
Societate pentru Industria Textila
Fabrica de Postav. Buhusi.

9195-1

W dniu 11-go grudnia r. b. po krótkich cierpieniach zmarł

Sergiusz Cudnowski

inżynier, pułkownik b. wojsk rosyjskich

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Piotrkowskiej 182, na Stary cmentarz prawosławny nastąpi w niedzielę, t. j. 13 b. m. o godz. 2 po poł., o czym zawiadamia

9246-1

ZONA i SIOSTRA.

„Kopciuszek” w teatrze miejskim

Nie można przecież pisać „fachowej” krytyki o przedstawieniu, na którym cała publiczność i co najmniej połowa artystów składa się z rozkosznych bobasów, złotowłosych boginek i paroletnich rozbójników.

Pisać o takim spektaklu, to znaczy pisać nie o scenie, lecz raczej o widowni, gdzie właściwie cała akcja się rozgrywa, a wszystkie efekty sceniczne obejrzeć można na przejętych bezgranicznym zdumieniem i radością twarzach dzieci.

A pozatem i aktor musi przystosowywać środki ekspresji do prymitywnej wyobraźni dziecięcej: musi swą dykcję, swe ruchy traktować wyraziście, dosadnie, groteskowo.

Nie wiem, czy po tej właśnie linii poszły wysiłki reżysera p. Tatarzkiewicza i zespołu — w każdym bądź razie wysiłki te przyjęte zostały z entuzjazmem przez młodocianych widzów, a to przecież nie bagatelka!

Pan Tatarzkiewicz okazał się miedala mistrzem w inscenizowaniu tej przesłizanej baśni, dając się unieść czarowi uczucia, drzemiącego w serduszkach biednej sierotki.

Należałoby o każdej z osobna sytuacjach, scenie, o każdym reżyserskim pomysle i tricku, o każdym szczególe i szczegółiku powiedzieć choć parę słów, by w sposób właściwy podkreślić świetnym uwieńczone powodzeniem wysiłki tego niepospolitego zdolnego reżysera i bardzo inteligentnego inscenizatora.

Uchylić trzeba rąbka tajemnicy i powiedzieć, że p. Tatarzkiewicz sam dobierał wstawki muzyczne, ba, że sam kombinował taneczne ewolucje: uniwersalny p.

„Kocio” stał się, napewno, po wystawieniu „Kopciuszka” ulubieńcem dzieci łódzkich.

Zespół przystosował się doskonale do wskazówek i koncepcji swego reżysera. P. Gryf-Olszewska w tytułowej roli potrafiła doskonale uchwycić właściwy ton: nie tracąc nic ze słodyczy i wdzięku biednej sieroty, okazała się rozsądną i kochającą kobieciłą.

Kreację tę powinna artystka zaliczyć do swych beaux-jour'ów. Doskonale groteskowe postacie stworzyli p. Komonicki, jako imci Goździk, p. Bielicz, jako zafirek, marszałek dworu królewskiego, p. Mroziński w roli lysego ministra i p. Krzemieniecki, jako wielki komiusz.

Z pań dobrze zagrały swe role: pp. Jerzmanowska, jako zła macocha, p. Horacka w roli wróżki.

Nie wiele zarzucić można p. Krotkemu, Fabisiakowi (królewicz), Szubertowi (król Cwieczek), p. Rozwadowiczowej i Remiczowej.

Skoro zaczęło się recenzje od pochwały dla reżysera, zakończyć ją trzeba pochwałą dla dekoratora-artysty. P. Kudewicz cudnej baśni dał doskonałą oprawę: pół fantastyczną, a pół realną — świetne to było w pomysłach i staranne w wykonaniu.

P. Łusia Ławrowa w menuecie i w tańcu „Róża i motyl” okazała dobrą szkołę, dużo techniki i subtelnego wdzięku.

Wystawienie „Kopciuszka” było szczęśliwym pomysłem dyrekcji i udanym eksperymentem p. Tatarzkiewicza.

Mogłyby też z pożytkiem „starsze dzieci” obejrzeć sobie to pięciodełko.

M. K.

Racjonalne uiszczanie opłat stemplowych

Wszelkie uchybienia będą surowo karane

Z przeprowadzonych przez funkcjonariuszy skarbowości dorywczycy kontroli urząd skarbowy stwierdził, że nie wszystkie firmy oraz osoby przestrzegają przepisy o opłatach stemplowych, w szczególności firmy i osoby, na które specjalne przepisy nakładają obowiązek wydawania rachunków, względnie poświadczeń odbioru (pokwitowań), użycia i skasowania należnego stempla.

Do obowiązków opłat stemplowych od rachunków i poświadczeń odbioru sum pieniężnych należą firmy i osoby niżej wyszczególnione:

Do wydawania rachunków: a) przedsiębiorstwa: telefoniczne, dostarczające prąd elektryczny (elektrownie), gaz lub wodę, b) właściciele hoteli, pensjonatów,

restauracji, kawiarni, pralni i t. d.

Zatem wymienione wyżej przedsiębiorstwa i osoby obowiązane są posiadać książki blankietowe oraz przestrzegać przepisy, dotyczące uiszczania należnych opłat stemplowych.

Równocześnie urząd skarbowy zawiadamia, że będą przeprowadzane przez organa kontrolne rewizje i w razie stwierdzenia, że przedsiębiorstwa, względnie osoby te będą uchylały się od wypełnienia tego obowiązku (nieposiadanie książki blankietowej), niekasowanie należnej opłaty stemplowej), przeciwko winnym sporządzone będą protokoły i nakładane kary pieniężne porządkowe, wielokrotne — niezależnie od ściągania brakującej opłaty stemplowej. (o)

Wczorajsze pożary

(ff) W dniu wczorajszym o godzinie 2 po poł. został zaalarmowany II-gi oddział straży pożarnej, że fabryka Karnowskiego, mieszcząca się w domu przy ul. Piotrkowskiej 167, stoi w płomieniach.

Po przybyciu na miejsce okazało się, iż na III-em piętrze rzeźniczej fabryki znajduje się tkalnia, w której stoi kanonka z rurą, prowadzącą na IV piętro. Wskutek wiatru dym był wpychany do rury, w

której zapalił się t. zw. „puć” miedziany i okno.

Pożar został w porę zlokalizowany. Również wskutek wadliwego urządzenia przewodu kominowego wybuchł pożar o godz. 5-ej w gimnazjum „Wiedza” przy ul. Wschodniej 62.

Przybyły II-gi oddz. straży pożarnej ogień umiejscowił. Straty niewielkie, gdyż spłonęła tylko ściana przedsiionka.

Magisatraf-żołnierzowi P. O. K.

Magisatraf na posiedzeniu w dniu 11 grudnia — naskutek odezwy dowództwa 16-go baonu ochrony pogranicza w Denimie województwa poleskiego — uchwalił wyasygnować 200 złotych na urządzenie dla obrońców naszego pogranicza wieczery wigilijnej.

Mamy Szwajcarię w Łodzi

Wielkiem wydarzeniem w łódzkim świecie sportowym jest oddanie do użytku publicznego wspaniałego „pałacu lodowego”, wybudowanego na przestrzeni 6,000 mtr. kw. na terenach parku helenowskiego. Na dotychczasowym terenie wewnątrz toru kolarskiego wybudowano gigantyczną budowlę, mianowicie 4 tory saneczkowe, połączone z terenem łyżwiarskim, na którym w ciągu całego sezonu rozgrywane będą zawody hokeja na lodzie. Tor saneczkowy, który śmiało może konkurować z torami bobsleighowym w Kuźnicach (Zakopane), to ewenement turkelskiego świata sportowego. Z wielkim nakładem pracy i kosztów „pałac lodowy” został oddany w dniu onegdajszym do użytku. Na wzór zagranicy wybudowano specjalną cieplarnię i szatnię oraz podium dla orkiestry. Co niedziela i święto od g. 11-ej rano odbywać się będą poranki sportowe, połączone z koncertami, a w czwartki, soboty i niedziela po poł. koncerty.

Podziękowanie

Zarząd towarzystwa domu sierot po poległych żołnierzach składa serdeczne podziękowanie panu Stanisławowi Reichnerowi, zam. ul. Zielona 20, za łaskawe zaofiarowanie 42 ubrań ciepłych dla sierot i dyr. J. Wolczyńskiemu za zaofiarowanie 5 sztuk towaru białego.

Odczyt St. Jarosza

Wobec tego, że odczyty p. Stefana Jarosza, młodego górala, odniosły wspaniały sukces — na ogólne żądanie publiczności wygłosi on nieodwołalnie po raz ostatni dwa pożegnalne odczyty o „Tatrach, Beskidzie Zachodnim i Pieninach” (I i II część razem) w niedzielę, dnia 13 b. m., o godzinie 4-ej popołudniu specjalnie dla młodzieży i o godz. 8-ej wieczorem w sali Filharmonii.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Nr. 50 „Wiadomości Literackich” zawiera wspomnienie An. Strona o Reymoncie, korespondencje Sobieniowskiego o nowej książce Shawa, artykuł Duhameta „O eklektyzmie” notatkę o nieznanym liście Puszki, „Concordiana”, notatki, recenzje z „3 salw „St. Napierskiego, sprawozdania teatralne An. Stojńskiego, przegląd prasy i t. d.”.

Ofiary

złożone w adm. „Głosu Polskiego”

Ofiary, złożone w adm. „Głosu Polskiego”:
Na zw. inwalidów wojennych: Antonina Kuźniak za awanturę fabryczną — zł. 2 32
Na przytulisko, Południowa 66; 6 kl. gimnazjum społecznego, zamiast wieńca na grób matki kolegi Saszy Postalów — zł. 20 33
Na najbiedniejszych: Dąbkiewicz — zł. 3 34

OKAZJA!

WSPANIAŁY a ZARAZEM

TANI PODAREK na GWIAZDKE

40 kawałków nut wartości 60 złotych

tylko 4 złote

DO NABYCIA W KSIĘGARNI

ALFREDA STRAUCHA

ul. Prez. Narutowicza nr. 14.

Chcesz się uśmieć

Czytaj „ESTRADĘ”

20 KSIĄŻEK

„ESTRADY”

wartości 10 złotych

tylko zł. 2.50 groszy

Do nabycia w księgarni Alfreda Straucha,

ul. Prez. Narutowicza 14. 9287-1

Luksusowe kobiety?

Łódzkie stowarzyszenie wierzycieli

wywołało zainteresowanie zagranicy

Onegdaj bawił w Łodzi p. Kanarek, dyrektor organizacji ochrony wierzycieli w Brnie (Czechosłowacja) i Wiedniu.

Pobyt jego w Łodzi związany był z poczynaniami organizacyjnymi, mającymi na celu stworzenie stowarzyszenia ochrony wierzycieli w Łodzi.

Dyrektor Kanarek odbył z przedstawicielami przemysłu i kupiectwa szereg konferencji, na których poruszono sprawę ewentualnego nawiązania stosunków i współpracy przyszłej łódzkiej organizacji ochrony wierzycieli z takimiż organizacjami zagranicznymi.

„ŁÓDŹ W NEGLIZU“

Zapowiedziany na dzień 19-ty grudnia r. b. odczyt humorystyczny znanego feljetonisty — Bolakiego p. t. „Łódź w negliżu“ wywołał w całym mieście wielkie zainteresowanie.

Bolski wychłosta biczem satyry Łódź, „Łodermenschów“ i enotliwe łodzianki, poruszył sprawę dekolców w „Malinowej“ i „Teatralnej“, wykpi demoniczne pensjonarki z ulicy Piotrkowskiej i zdradzi tajemnice łodzianek, które przestały być pannami i zostały pannami na wydaniu.

Bilety w cenie od 1 zł. do 2 są już do nabycia w księgarni W. I. Słomnickiego (Piotrkowska 24), a w dniu odczytu przy kasie (Traugutta 1).

ŻYCIE URZĘDNICZE.

Ukazał się z druku 9 numer z r. b. za listopad „Życia Urzędniczego“ organu zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych. Treść numeru stanowi m. in.: M. Szerer — Uzasadnienie urzędniczego ruchu zawodowego, M. Bilsk — Wzmoczenie wytwórczości budowlano-mieszaniowej, a potrzeby urzędnicze, St. Warmiski — Zadania urzędniczej organizacji pożyczkowo-oszczędnościowej, St. Twardo — Międzynarodowy kongres naukowej organizacji pracy, oraz działy: przepisy i judykatura w sprawach urzędniczych.

Luksusowe Kobiетки?



Dziś i dni następnych!

Początek o godz. 5-ej po poł. w soboty i niedziele o godz. 3-ej po poł., ostatni seans o g. 10-ej wiecz.

Sala dobrze ogrzana. — Wejście niepodwyższono.

Obraz własnością First National Pictures, New-Jork.

Czy oskarżona może być niewinna zwłaszcza gdy za jej niewinność ręczy koleżanka

Humorystyczną sprawę rozważał w dniu wczorajszym sędzia Zaborowski w wydziale uproszczonym.

Na ławie oskarżonych zasiadła 17-letnia Blima Herberg, oskarżona o systematyczne okradanie swego chlebobawcy.

Dnia 25 stycznia zdołał poszkodowany Izaak Krotoszyński przyłapać służącą in flagranti w chwili, gdy ta trzymała w ręku 400 zł., wyjęte z szafy.

Oskarżona nie przyznała się do systematycznej kradzieży, nie zaprzeczyła jednak, iż złapano ją za rękę w chwili występu, a na swe usprawiedliwienie podała, że chciała wziąć jedynie 17 zł. na odbiór butów, ponieważ Krotoszyński załagał w opłacie miesiecznej.

Dalszy ciąg rozprawy nosił charakter dialogu, przyczem, gdy na salę wszedł Krotoszyński pogroził on pięścią podsądnej i rzekł:

— Panie sędzio, ja trzeba powiesić!
— Co świadkowi wiadomo w tej sprawie?

— Ja trzeba powiesić — upiera się poszkodowany — panie sędzio, przyszła błada, biedna, obdarła, chuda — a na moim chlebie się wypasta, ja trzeba powiesić...

— Jak tam było z kradzieżą?

— No zaczęły ginać pieniądze, po 10, 20, 30 złotych, potem dolary... panie, powiesić... Zna nie podejrzewała nikogo, ale ja? Ja wiedziałem kto mi kradnie.

— No niech świadek zwierzy swa tajemnicę sądowi.

— Sądowi powiem. Schowałem do szafy 400 zł., poszedłem do sąsiadów i ukryłem się za drzwiami, które uprzednio otworzyłem. Patrząc przez dziurkę od klucza i widząc, że ta szubienicznica wyjmuję z kieszeni kluczyk, otwiera szafę i bierze pieniądze. Raptiem wpadłem do pokoju, złapałem ją za rękę, a ona chciała wyskoczyć oknem.

— Ubierała się ładnie? — pyta sędzia.

— Czy ładnie? Kupowała perfumy, puder, pomadki, „pachniała jak betorjum“.

— Może laboratorjum?
— Może i tak, ale ubierała się ładnie „jak prezydentowa“. Co dzień przyjeżdżał do niej ktoś z „rodziny“... Ja trzeba powiesić...

Panie sędzio — tu świadek zniżył głos — do niej przyjeżdżało może 15 braci i 15 sióstr, ale mnie się zdaje, że to nie była jej rodzina.

Prócz tego kradła mi ciastka i czekoladki, no... niech pan sędzia patrzy na nią, jak ona dobrze wygląda... wszystko na moim chlebie... ja trzeba powiesić...

Drugi świadek ze strony obrony — koleżanka oskarżonej — wchodzi na salę uśmiechnięta i powiada,

— Proszę sądu, na moje słowo, że oskarżona jest jeszcze niewinna...

Na sali śmiech.

— Co oskarżona ma do powiedzenia w ostatnim słowie?

— Mogę w bóznicy przysiąc, że jestem niewinna... niech mnie sąd nie wieszca...

Blima Herberg została skazaną na 4 miesiące domu poprawy w oddziale dla nieletnich.

Długoterminowe ulgowe paszporty kupieckie

Ministerstwo przemysłu i handlu, na wniosek związku izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej postanowiło wystąpić do zainteresowanych ministerstw z następującymi żądaniem: w sprawie handlowych paszportów zagranicznych; paszporty te mają wydawać władze administracyjne pierwszej instancji każdorazowo na podstawie zaświadczenia wojewódzkiego wydziału przemysłowego, bez orzeczenia komisyjnego. Paszporty wielokrotnie mogą być udzielane za umiarowaną opłatą na przeciąg jednego roku, względnie na pół roku.

Również i dla przemysłu czechosłowackiego warunki stawiane przez „Wnieszforę“ są za ciężkie

Jak donosi jedno z pism czechosłowackich cały szereg przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego w Czechosłowacji pertraktowało z „Wnieszforą“ w sprawie eksportu swych wyrobów do Rosji. Ceny ofiarowane przez sowieły są zupełnie dogodnie, większość pertraktacji nie doszła jednakże do skutku wskutek żądania sześciomiesięcznego kredytu.

Z tego powodu zawarto jedynie nieliczne umowy i to przeważnie przy udzieleniu kredytu czteromiesięcznego. (z)

Jeszcze o profesjonalizmie w Polsce

Dziwne praktyki P. Z. P. N.

WARSZAWA, 12 grudnia. Polski związek piłki nożnej nadesłał do miejscowego O. Z. P. N. depezę, aby wszystkie księgi kasowe i buchalteryjne klubów warszawskich piłki nożnej zostały złożone do dnia 11 b. m., godz. 18 w kancelarii W. O. Z. P. N., celem poddania ich rewizji przez delegata P. Z. P. N. z Krakowa, a to dla zbadania czy kluby warszawskie nie wypłacały swym graczom honorarium za udział w grze i t. d. Jednocześnie donoszą nam z Krakowa, że mimo iż P. Z. P. N. zarządził zbadanie księgowości i ksiąg kasowych czołowych klubów krakowskich, zarządzenie to nie zostało wykonane z tej przyczyny, że P. Z. P. N. jest całkowicie pewny amatorstwa klubów krakowskich i ich graczy. Czy rewizje stosowane tylko w okręgach, pragnących przeniesienia P. Z. P. N. do Warszawy, nie stoją w związku z zamiarem utracenia tych okręgów przed walnym zgromadzeniem P. Z. P. N., które ma się odbyć w dniu 19 i 20 grudnia r. b.?

Luksusowe Kobiетки?

Arcyfilm w oryginalnych kolorach reżyserji Jerzego Fitzmaurice'a

„Próba miłości“

Dramat życiowy w 7 aktach; zagadka intrygi kobiecej. Wspaniała treść walczy o lepsze w tym obrazie z grą.

W rolach głównych **BLANCHE SWEET, RONALD KOLMAN**

Nad program: Występy artystyczne. 1) Rinasówna odśpiewa piosenki ludowe i najnowsze szlagiery. 2) Najmniejszy wzrostem, ale największy talentem pieśniarz i poezarz serc niewieścich **Bolcio Kamiński** odśpiewa najnowszy swój szlagier pod tyt. „Ja gwizdę na dziewczynki“. 3) Słynna para tanczna **Bańkowscy** w najnowszych kreacjach choreograficznych. 4) **Conferencier???** 5) **On, ona i samochód**, groteska w 2 aktach.



Wielki podwójny 15-akt. program.

Gehenna Montmartre'u

Wspaniały dramat w 9 aktach z życia dziewczęcia, wyrosłego jak czysta, biała lilja wśród brudnych zaułków Montmartre'u.

W roli głównej znana francuska gwiazda — **Gaby Morlay**

Tragi-komedia najnowszej produkcji Paramount w New Jorku w 6-ciu aktach

Nie igraj z miłością

(Dziewczeta, które nie chcą wychodzić zamąż)

W roli głównej uroczą — **CONSTANCE TALMADGE**

KŁAMSTWEM ŻADNEJ FILJI

jest, iż mój magazyn nie istnieje nadal Piotrkowska 9. Polecam wielki wybór urządzeń kompletnych i sztuk pojedynczych.
Ceny zniżone! Warunki dogodne!
I. NASIELSKI, Piotrkowska 9. I p., fr.

MEBLI NIE POSIADAMI

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi dn. 18 grudnia 1925 r. pomiędzy godziną 10 rano a 4 po południu na pokrycie zaległych należności skarbowych odbędą się publiczne licytacje zajętych ruchomości u następujących dłużników skarbowych:

- 1) Berliner J. F., Pomorska 42, meble i maszyna do szycia.
- 2) Blajwajs A. i Brendzel S., Wschodnia 14, Pomorska 11, meble, maszyna do szycia.
- 3) Ejchler Szyja, Drewnowska 2, skóra podeszwiana.
- 4) Fium Leon, Plac Wolności 7, palta damskie.
- 5) Frydman Jozek, Północna 14, meble, maszyna do szycia, żyrandol
- 6) Frydman Galman, Wolborska 12, meble,
- 7) Goździk Gabriel, Północna 8, meble.
- 8) Grossman Szmul, Północna 6, mąka żytnia i meble.
- 9) Grzeszy Lejby, Aleksandrowska 15, mąka pszenna i tatarczana, meble.
- 10) Izbicki Józef, Ogrodowa 10, wiadra, patelnie, noże i widelce.
- 11) Kesterberg Józef, Aleksandryjska 9, meble i zegar.
- 12) Klajn Icek, Plac Wolności 6, skóra podeszwiana
- 13) Kohn Jakób Hersz, Nowomiejska 19, kajety, odkrytki, albumy książki handlowe i papier.

- 14) Lajzerowicz Aron, Konstanyńska 17, wódka.
 - 15) Landau N. J., Nowomiejska 15, meble, maszyna do szycia, zegar.
 - 16) Lewkowicz Majer, Zgierska 42, meble i zegar.
 - 17) Manela Szyja, Wschodnia 4, meble i zegar.
 - 18) Mokrosiński Józef, Plac Kościelny 6, Zgierska 28, 20 par lakierok damskich.
 - 19) Moszer J. i Abram i Szafran A., Ogrodowa 28-a, 44 męskich garniturów.
 - 20) Orfinger Herman, Północna 10, Zawadzka 1, śliwki, orzechy, meble, zegar i dywan.
 - 21) Potok Woli, Konstanyńska 43, meble, zegar i wagi.
 - 22) Rajsfield Dawid G., Cmentarna 3, meble i zegar.
 - 23) Radke Karol, Pomorska 86, meble.
 - 24) Suszka Józef, Nowomiejska 15, szczyryki, brzytwy, noże i nożyczki.
 - 25) Szarf M. J., Konstanyńska 113, 700 paczek papy.
 - 26) Szmulewicz Szlama, Północna 6, mydło, soda i świece.
 - 27) Wałach Józef, Konstanyńska 43, meble.
 - 28) Weber Helena, Plac Kościelny 8, 16 par lakierok damskich.
- Zajęte rzeczy można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.
Łódź, dnia 9 grudnia 1925 r.
9268—1



DOLAR—5 zł. 20 gr. obliczony w sprzedaży **ŚNIEGOWCÓW, KALOSZY, botów i t. d.**

Skład Kaloszy Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej) 9248-1

Na raty! **FUTRA** wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie przeróbki, reperacje — **L. SZWARCMAN, Dzielnia Nr. 41,** (w podwórzu) Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne; 9252-2

NACZELNIK URZĘDU: (—) A. Jasiński.

Manufaktura za gotówkę Ale nikt jej nie kupuje

Sytuacja w handlu wyrobami bawełnianymi, mimo okresu przedświątecznego i wyczerpania posiadanych przez detalistów prowincjonalnych zapasów, nie wykazuje poprawy.

Wskutek bowiem ogromnej zwyżki kursu dolara, który jest podstawą kalkulacji przemysłowców, ceny w złotych są obecnie tak wysokie, iż hurtownicy nie są w stanie kompletować swych składów. Wobec tego większość hurtowników łódzkich sprzedaje posiadane na składzie wyroby swym odbiorcom prowincjonalnym po cenie możliwej do osiągnięcia, nie biorąc pod uwagę cen stawianych przez przemysłowców.

Tranzakcje dokonywane są przytem na drobne sumy i jako pokrycie przyjmowana jest wyłącznie gotówka.

Naogół cen za poszczególne artykuły nie sposób określić, gdyż ceny wyrażone w dolarach, obliczane są na złote przy stosowaniu najrozmaitszych kursów, nie mających często nic wspólnego z kursem

Tranzakcje handlowe z Rosją napotyka stale na trudności

Onegdaj zwróciła się do centralnego związku kupców i przemysłowców województwa łódzkiego delegacja handlarzy skór, garbarzy i pokrewnych zawodów.

Delegacja poruszyła sprawę podjęcia tranzycji tymi artykułami z Rosją sowiecką.

Dyrektor związku, p. Baruch, w odpowiedzi na przedłożenie delegacji wskazał na szereg trudności, piętających się obecnie w tej dziedzinie, poczem podkreślił konieczność poruszenia tej sprawy przez delegację w związku eksportowym polskiego przemysłu włókienniczego.

Sowiety zwolnili od cła manufakturę

Znaczne ulgi przy wywozie zboża rosyjskiego

Donoszą z Moskwy, iż rada komisarzy ludowych postanowiła nie pobierać cła wwozowego przy imporcie niektórych produktów zagranicznych. Od cła zwolnione zostały: towary wełniane i bawełniane, przędza bawełniana, skóra juchtowa i podszwowa. Również postanowiono stosować ulgi przy wywozie zboża rosyjskiego zagranicę. Ulgi wyrażają się tem, iż rada komisarzy zniósła specjalne opłaty, pobierane przez komisariat handlu zagranicznego przy wywozie zboża poza granicę Rosji. (z)

Czy chałupnicy są przemysłowcami

czy też rzemieślnikami

Organizacje kupieckie zwróciły się do min. skarbu z memorjałem w sprawie ujednolicenia placenia niektórych podatków przez t. zw. przemysł chałupniczy. Przemysł ten rozwinięty jest głównie w okręgu łódzkim.

Wobec tego, że obowiązująca ustawa o podatku przemysłowym nie rozstrzyga pytania, czy do opłacenia podatku przemysłowego obowiązany jest przedsiębiorca-przemysłowiec, czy też chałupnik, w memorjale wskazano na to, że chałupnictwo w Polsce wykazuje szereg cech, zbliżających chałupników do niezależnych rzemieślników, wobec czego wskazane jest traktowanie przedsiębiorcy-przemysłowca jako kupca, a chałupnika — jako rzemieślnika. Chodzi więc o wyjaśnienie ze strony min. skarbu, iż chałupnicy obowiązani są do opłacania podatku przemysłowego, zarówno w formie świadectw przemysłowych, jak i w postaci podatku od obrotu, zaś przemysłowiec obowiązany jest jedynie do wykupienia świadectwa przemysłowego na sprzedaż wyprodukowanych towarów, a nie jest obowiązany do wykupienia świadectwa przemysłowego dla przedsiębiorstw przemysłowych, o ile nie zatrudnia robotników na zwykłych zasadach.

gieldy oficjalnej lub nieoficjalnej, lecz dyktowanych chęcią zdobycia gotówki, o której zresztą coraz to trudniej.

Protesty napływają w dalszym ciągu nader licznie, zasadniczo jednak uważać należy, iż największa fala protestów minęła, gdyż w grudniu przypada już znacznie mniej terminów płatności, niż w listopadzie. Dopiero jednak w styczniu liczy

można na zmniejszenie się ruchu „protestowego”.

Jeszcze gorzej, niż w branży bawełnianej przedstawia się sytuacja w przemyśle i handlu wyrobami wełnianymi. Po zakończeniu sezonu zimowego, którego właściwie zupełnie prawie nie było, nieliczne z pracujących częściowo fabryk przystępują do sezonu letniego. (z)

Masowy napływ protestów Zmusza Kupiectwo łódzkie do utworzenia zwartego frontu

W ostatnich dniach napłynęły znowu do Łodzi masowe protesty kupców ze wszystkich zakątków krajów. Największe firmy włókiennicze, w których na poważniejsze sumy zaangażowani są kupcy łódzcy, dopuścili swe weksle do protestu. Z pośród firm tych wymienić należy: F. Rosen, D. Śpiewak, I. Herman, M. H. Holc, J. Szapiro, Leon i Feder — wszyscy we Lwowie; A. Śpiewak w Pińsku, Z. Tenenbaum w Kobylniu, A. Lubicz w Grodnie, Sz. Gołub w Druskienikach, J. Lew w Brześciu, I. Nagler i U. Libergal w Tarnopolu, Fijałko i Lewin w Sarnach.

Zgłosiły postępowanie ugodowe i nadzory sądowe: A. Tajler w Stanisławowie, M. Cyzmer w Chrzanowie, S. Hochberger, Polzer, Honigsberg i Imerglük, S. Feiler, Hirs i N. Sontag — wszyscy w Krakowie; Szmelter i Wesolowski w Bydgoszczy i Gotlib w Przemyślu.

Dotąd nie podjęli żadnych pertraktacji w sprawie załatwienia wynikłych na tle

roszczeń spraw następujące firmy: Koleszyc i Mecger w Przemyślu, M. Szmeyer, S. Goldszmid w Suwałkach, Dawid Śpiewak.

Zaznaczyć należy, że stowarzyszenie w akcji swej napotyka na poważne trudności wobec braku solidarności wśród kupiectwa. Pomimo intensywnych wysiłków, prób organizacji, enuncjacji w prasie, rozsłania okólników i obszernych sprawozdań większość wierzycieli załatwia sprawy regulacyjne na własną rękę, uzyskując oczywiście gorsze warunki, lub też nie zgłasza się wcale do stowarzyszenia.

Dziś w obliczu grożącej kupiectwu ruiny, czas już jest najwyższy, aby kupiectwo łódzkie zrozumiało potrzebę oparcia swych wysiłków i dążeń na ich własnych organizacjach, co nietylko leży w ich własnym i dobrze pojętym interesie, ale wpłynie też na wzmocnienie działalności i wzmocnienie prestiżu tych organizacji wobec dłużników.

Walkę o uzdrowienie stosunków kredytowych

podjęło stowarzyszenie Kupców

Reorganizuje ono w tym celu wydział kredytowy

Jedną z wielu bolączek, które silnie dają się we znaki kupiectwu łódzkiemu, jest niewątpliwie brak solidności zarówno pośród ogółu kupiectwa, jak również brak konsolidacji i łączności pomiędzy poszczególnymi organizacjami i stowarzyszeniami. Energiczne kroki, mające na celu wzmocnienie tej solidarności podjęło stowarzyszenie kupców m. Łodzi, organizując akcję przeciwko nieuczciwym kupcom m. Łodzi, organizując akcję przeciwko nieuczciwym kupcom z Galicji i kresów, oraz rozbudowując wydział ochrony kredytu. Akcja stowarzyszenia dała już pewne konkretne wyniki, gdyż po pobytku delegacji kupców rzeszowskich w Łodzi załatwiono regulacje całego szeregu firm galicyjskich, a m. in.: E. I. Amster — w Przemyślu (50 proc. weksłami). Zgłosiły się do wydz. ochr. kredytu z prośbą o przeprowadzenie regulacji z pozostałych wierzycieli: F. Zandhaus oraz Gros i Brüh

w Rzeszowie.

W przyszłym tygodniu będą do odebrania należności z regulacji nast. firm: N. Szachter w Rzeszowie, F. Unger, J. Klein, Szymon Zandhaus, Fajwel Zandhaus, M. Grabszyft w Rzeszowie.

W najbliższym czasie stowarzyszenie kupców m. Łodzi przystępuje do gruntownej reorganizacji wydziału ochrony kredytu.

Wydział ten rozszerzy wydatnie swe agendy oraz obejmie swą działalnością szereg spraw, których zasadnicze rozstrzygnięcie doprowadzi niewątpliwie do uzdrowienia stosunków kredytowych wśród kupiectwa.

W związku z temi zamierzeniami reorganizacyjnymi krajowy związek przemysłu włókienniczego przekazał wydziałowi niektóre swe sprawy w dziedzinie ochrony kredytu.

Echa upadłości firmy „Arnekker i S-ka”

Wierzyciele zawarli układ pojednawczy

(r) W dniu 28 kwietnia b. r. mec. Kijowski wystąpił w imieniu firmy „Arnekker i S-ka” skład wyrobów żelaznych, ul. Piotrkowska 91, do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi, o ogłoszenie upadłości firmie na własne żądanie.

Sąd okręgowy powyższe podanie uwzględnił, mianując sędzią komisarzem sędziego handlowego St. Kopczyńskiego, oraz kuratorem masy upadłości mec. Stonińskiego.

W dniu 6 października b. roku pomiędzy 61 wierzycielami upadłej firmy „Arnekker i S-ka”, a wymienioną firmą został zawarty układ pojednawczy, mocą którego wierzyciele zgodzili się na uregulowanie wierzytelności w stosunku 30 procent.

Przeciwko powyższemu układowi zgłosiła sprzeciw firma „Stahlwerkmarkt Aktiengesellschaft” w Wrocławiu.

W dniu wczorajszym sprawę tę rozpatrywał wydział handlowy sądu okręgowego pod przewodnictwem s. okr. Łódzkiego, w asystencji s. h. Miszewskiego i Krotoszyńskiego.

W imieniu niemieckiej firmy występował adv. Lewy, który oponował przeciwko zawarciu układu, dowodząc, iż jest to niepowetowana krzywda dla wierzycieli, która przyniesie korzyść jedynie firmie „Arnekker i S-ka”.

Sąd nie zgodził się z motywami adv. Lewego i po naradzie wymieniony układ zatwierdził

Związek handlowy w Bydgoszczy

Z dniem 1 sierpnia b. r. powstał w Bydgoszczy związek kupców podróżujących i agentów handlowych z siedzibą w Bydgoszczy i został urzędowo zarejestrowany.

WŁOSY RATUJECIE! Wypadanie włosów wstrzymuje

momentalnie „ESPRI-INDIANA”

Po krótkim czasie włosy przyrastają. Sprzedaż w Składzie Aptecznym J. Chenachowicza, morska 25. Cena zł. 3.- 3504-5

Nie zalegajmy w podatkach bo żadnych nowych ulg nie będzie

Wobec niczem nieuzasadnionych pogłosek o mających wkrótce nastąpić nadzwyczajnych ulgach w zakresie podatków bezpośrednich, ministerjum skarbu komunikuje, że zostały przyznane tylko ulgi następujące:

a) rozłożenie na 3 raty podatku przemysłowego od obrotu za I półrocze 1925 r., płatne w dniu 20 listopada i 10 grudnia 1925 r. oraz w dniu 31 stycznia 1926 r.,

b) rozłożenie na 2 raty podatku dochodowego za rok podatkowy 1925 płatne w dniu 15 listopada i 15 grudnia 1925 r.,

c) odroczenie trzech czwartych bieżącej należności z tytułu podatku majątkowego na rok 1926.

O żadnych dalszych ulgach nie może być mowy.

W interesach więc samych płatników leży stosowanie się do terminów wyżej wskazanych, w przeciwnym bowiem razie nieuiszczone w tych terminach należności, będą ściągane z całą bezwzględnością wraz z ustawowemi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Profokulty policyjne za kalkulację w dolarach

Nasz warsz. koresp. telefonuje:
Z polecenia oddziału walki z lichwą kom. rządu funkcjonariusze oddziału walki z lichwą przy urzędzie śledczym sprawdzali wczoraj w składach towarów włókienniczych firm W. Szajbler (ul. Trębaczka i „Żyrardów” (Tłomackie), dlaczego towary włókiennicze sprzedawane są na podstawie kalkulacji dolarowej.

Dolar w Łodzi

Wczoraj, jak zwykle w sobotę, panowała cisza na prywatnym rynku walut obcych. Kurs dolara nie ulegał zmianom, wykazując do pewnego stopnia tendencję stabilizacyjną. Obrotów dokonano bardzo niewiele, przyczem słabe zapotrzebowanie w zupełności było zaspokojone przez materiały dolarowy, znajdujący się na rynku lokalnym.

Większość tranzakcji dokonano po kursie 10.15 w płaceniu, 10.25 w oddawaniu.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 12-go grudnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 9.50
Franki franc. —

CZEKI.

Belgia 43.15
Holandia 381.80
Londyn 46.08
N. York 9.50
Paryż 35.05
Szwajcaria 183.20
Wiedeń 133.80
Włochy 38.35
Sztokholm 254.35
Kopenhaga —

Pożyczka dolarowa 68.—
10 proc. pożyczka kolejowa 85.—
Pożyczka konwersyjna 43,50
8 proc. pożyczka złota 81.—
4 pół proc. listy zastawne ziemskie 17.25

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 12-go grudnia (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowania i denach gdańskich:

100 marek Rzeszy 125.795—124.105
Czek na Londyn 25.20.50
Telegraficzna wypłata na:
Londyn 25.21.75
Amsterdam 209.69—209.21
Paryż 19.15—19.20
100 dolarów amerykań. 525.85—525.15

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 12-go grudnia. (Pat) Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork 4.85 00
Holandia 12.07.12
Francja 132.55
Belgia 107.03
Włochy 120.20
Niemcy 20.37
Szwajcaria 25.15
Hiszpania 54.17
Portugalia 2.55
Dania 19.45
Szwecja 18.12
Norwegia 25.82
Helsingfors 192.75
Praga 165.62

Przychodnia „SANITAS“

LECZNICA Lekarzy Specjalistów i Gabinet lekarsko-dentystyczny ul. Cegielniana 29. Telefon 44-51.

Table with columns for doctor names, specialties, and consultation hours. Includes Dr. A. KACENELSON, Dr. G. ROZENBERG, Dr. D. FRID, etc.

Roentgen. Elektroterapia, Lampa kwarcowa. Diat-ermia. Wszelkie analizy, operacje, opatrunki, zastrzyki wania, szczeniaki...

FILHARMONJA

JUTRO przyjeżdża znakomity skrzypek hiszpański

JUAN 9250-1

MANEN

Skrzypek-wirtuoz światowej sławy i grać będzie na Wielkim Symfonicznym Koncercie

w poniedziałek, o godz. 8.30 wiecz. W programie: V-ta Symfonia Beethovena.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji. 9289-1

ZAWIADOMIENIE

Dnia 15 grudnia (wtorek) r. b. w lokalu Związku Harcerstwa (ul. Ewangelicka 9, front, parter) o godz. 9 wiecz. odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Lekarzy P. P. Obwodu Łódzkiego.

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawa umowy głównej z Kasą Chorych. 3) Wybory delegatów Związku Lekarzy do Komisji Weryfikacyjnej i Komisji Konkursowej. 4) Sprawa wypłat. 5) Wolne wnioski.

Zarząd Związku Lekarzy P. P. Obwodu Łódzkiego.

9291-1

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN

Karol Koischwitz

Łódź, Moniuszki 2 Tel. 24-72.

poleca na nadchodzące święta

FORTEPIANY, PIANINA I PISHARMONJE



Baczność! Wskutek redukcji mego sowitego składu instrumentów sprzedaję po znacznie niższych cenach. Używane fortepiany i pianina na składzie. Etażerki. Taborety. Wynajem transportowań, reparacje i strojenie instrumentów. 913-4

Dr. Ludwik Falk

Nawrot № 7.

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie Rentgenem kwarcową lampą przym. od 10-12 5-7. Telefon 28-07. 9103-8

Dr. H. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne.

6-go Sierpnia 1. Godz. przyjęć: codziennie od 5-7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11-1. 9249-2

Dr. med. F. Skusiewicz

ul. Andrzejka 11 choroby skórne i weneryczne. godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 7 wiecz. 9283-1

Dr. med. M. GLAZER

ul. Zielona 6. Chor. skórne i weneryczne. Przym. od 6-10 12-2 i od 7-8 w. 9244-1



Słynne w całym świecie

Ziola z Gór Harcu

D-ra Lauera 9054-0

zalecane przez najslawniejsze powagi lekarskie, jak: prof. Berlinzkiego Uniwersytetu, dr. v. Leyden, dr. Hochfoetter, dr. Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, radykalnie usuwają wszelkie cierpienia wątroby, cierpienia nerek, kamienie żółciowe, hemoroidy, artretyzm reumatyzm.

Ziola z Gór Harcu d-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Berlinie, Londynie, Wiedniu, Paryżu i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymano od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Uwaga: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone Nr. 45 wt. rej. w Min. Zdr. Publ.

Lekarz - Dentysta

B. Liskier-Męczynska obecnie przyjmuje ul. MONIUSZKI 1. 9225-1

Ogrodowa 10. KLINIKA Ogrodowa 10.

Tel. 15-57. Położnizo-Ginekologiczna. Dr. med. Szarlota Eigerowa. Dr. Reitler-Kurjańska. Dr. med. Juljusz Baum

AMBULATORJUM

Dr. Reitler-Kurjańska - choroby kobiece 11-12. Dr. med. Szarlota Eigerowa 12.30-1.30. Dr. med. Juljusz Baum 2-5

Poród normalny, pod obserwacją lekarską i 10-dniowy pobyt na klasie I-szej - 500 zł. Informacje od 5-ej do 7-ej. 9280-1

Każda z Pań!!

chcąc być według najnowszych paryskich żurnali OSTRZYŻONA I CZESANA winna zgłosić się do

Pierwszorzędnego Zakładu Fryzjerskiego

A. Hołodyniaka, Piotrkowska 27, Tel. 38-09.

UWAGA: Farbowanie włosów L'otdale Henne we wszystk. kol. przez spec. Jednocześnie mam zaszczyt zawiadomić ALFONS POPP. 9185-2 Sz. P. P., iż z d. 24 listopada powrócił

Tanio, bo w mieszkaniu prywatnym!

FUTRA

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie I. OPATOWSKI, Howamijska nr. 27. Warunki dogodne. - Warunki dogodne. 9251-2

LECZNICA

dla przychodzących chorych oraz Gabinet Dentystyczny

przy ul. Konstanytownskiej róg Zachodniej, (wejsie od Zachodniej 27) Tel. 16-44. Tel. 16-44. Otwarła od g. 9 rano. do 6 po poł.

Przyjmują następujący lekarze:

Dr. Dr. Bronkowski, J. Dobrowolski, K. Dobrowolska, Erdman, Golc, Gawarewicz, Jastrzębski, Koliński, Kalisz, Knihowiecki, Kołodzki, Misjon, Pogorzelski, Schwanke, Smoleński, Trawinski i lekarz-dentysta Goebel.

Elektroterapia, leczenie lampą kwarcową, badanie i leczenie promieniami Roentgena. Wszelkie analizy lekarskie (mocz, płwociny, krwi i t. d. Wizyty na mieście. 9282-1

Samochód-taksówkę

z licznikiem i koncesją

niedrogo sprzedam.

Dowiedzieć się telefonicznie 23-20 od 9-12 i 2-4.

Salon Artystyczny

Idy Braunerówny

poleca NA GWIAZDKĘ:

Chustki batikowane i malowane - Wazon, Lampki, Popielniczki majolikowe, Broszki, bransolety etc. z kocił ston. i hebanu

CENY PRZYSTĘPNE.

Al. Kościuszki 29, lhp., front, od 11 do 1 i od 4 do 6. 9285-1

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 10 grudnia 1925 roku postanowił ogłosić upadłość firmie „Jakob Gottesdiener i S-ka“, oznaczając początek upadłości na dzień 10 grudnia 1925 r., osadzić właścicieli upadłej firmy Jakoba Gottesdienera i Rafaela Fajnera w areszcie dla dłużników, Sędzią-Komisarzem mianować Sędziego Handlowego Krotoszyńskiego, kuratorem upadłości adw. Afferguta, zam. w Łodzi, Piotrkowska 6.

Wzywam wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swoich pretensji do masy. Łódź, w grudniu 1925 r. Kurator upadłości Adwokat Oskar Aflargut.

Z mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli firmy „Jakob Gottesdiener i S-ka“, aby w dniu 23 grudnia 1925 r. o godz. 12-ej rano stawili się osobiscie, lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, celem wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych. Sędzia-Komisarz Zygmunt Krotoszyński. 9277-1

Do majątku potrzebna od 1 stycznia ewentualnie od zaraz

KASJERKA

obznajmiona z buchalterią gospodarczą, mogąca prowadzić kontrolę mlyna. Oferty do biura ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 51, sub „W. S.“ 925-2

Dr. med. E. EKKERT

Kilińskiego 143 Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje od 5-7. 9280-15

Dr. H. Wollenberg

Konstantynowska 68 Choroby kobiece i akuszerja. Przyjmuje od 2-4 po poł. 9199-1



Nigdzie Mebli taniej nie kupicie

Nigdy Mebli taniej nie kupicie! Uwzględniając krytyczny oraz postanowieniem sprzedawca 284-1

Niżej Ceny Kosztu

sypialki, stołowe, gabinety - bogaty wybór, długoletnia gwarancja - Udzielam Kredytów

J. MARKOWICZ

POZUJNIOWA 10

OKAZJA!

dla zredukowanych urzędników-czek i handlowców przy sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby

Zarobek do 500 zł. miesięcznie.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 10-12 przed poł. firma R. Rendel, Konstanytownska 87. 9254-1

MEBLE

STYLOWE 9205-4

w wielkim wyborze pokoje

SYPIALNE

STOLOWE

GABINETY

PANIEŃSKIE

oraz wszelkie meble pojedyncze poleca na

RATY I ZA GOTÓWKĘ

I M. TERKELTAUB

12. Pr. Narutowicza - 12. w podwórzu.

NADESZŁY SNIEGOWCE!



KALOSZE od zł. 5.50

Śniegowce buty od 14.00

45% - TANIEJ - 45% 0 towary sezonu zimowego

Magazyn „Uniwersalny“

44. Piotrkowska 44.

PANNA

z wyższym wykształceniem, ze znajomością księgowości i pisania na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty sub „I. B.“ do admin. „Głosu Polsk.“ 128-3

Zbieracze znaczków pocztowych

565 różnych znaczków pocztowych, wiele rzadkich jak 11 Albanji prowizor, 9 wspaniałych Persji koronacyjnych, 6 Krety kompi, 25 rzadkich Ameryki Centr. itd tylko za 6 złotych. Wielki ilust. cennik na żądanie gratis i franko.

BELA SEKULA, Sonnehof, LUCERNA (Szwajcaria). 6148-5

-ODPOWIEDNIE PODARUNKI- NA GWIAZDKĘ

kupisz swemu mężowi, swojej żonie, córce i synowi tylko w firmie

Henryk PFEFFER

Piotrkowska 111, tel. 18-72.

POLECA:

Wiedeńska wykwitna bielizna damska i męska Sportowe kostjomy i kamizelki Manicure i garnitury grzebieni Nessesery do mycia i do podróży Wiedeńskie torebki wykwn. ntn. wykonania Skórzane walizy Pledy pluszowe i chustkowe Chustki do nosa płócienne i jedwabne Szale jedwabne i wełniane Szlafroki, Bonjurki i Pyjamy Kapelusze i czapki Angielskie i wiedeńskie palta Parasole i laski Kólnierze i mankiety Garnitury spinek e. t. c.

Krawaty) wyjątkowo w dużym wyborze, najwykwintniejszych deseni.

Prawdziwą jägerowską bieliznę Kamizelki myśliwskie Sportowe pończochy

Białostockie koce w wielk. wyborze 40% rabatem. Nabyte u mnie towary, na żądanie będą po świętach zamienione. 9278-1

„SOIERIES“

PIOTRKOWSKA 90.

Od jutra, poniedziałku, 14 b. m.

WIELKA SPRZEDAŻ

GWIAZDKOWA

JEDWABI

i materiałów

WEŁNIANYCH

RESZTKI o 50% taniej!

9283-1

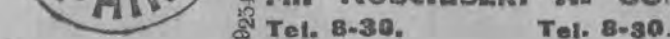
SAMOCHODY

zaopatrywa w dzień i w noc

Stacja Benzynowa

f. „Vacuum, Oil Co.

Al. Kościuszki № 38. Tel. 8-30. Tel. 8-30.



LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY

Łódź, Piotrkowska Nr. 62. — Telefon 31-53

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag " L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 " 12-1 " 4-5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson " M. Wolfson " A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 " 12-2 " 4-6
Choroby chirurgiczne	Dr. I. Szreiber	Od 4-5
Choroby kości i akuszeria	Dr. D. Alterman " M. Feldman " H. Rundo	Od 11-1 " 1-2 i od 3-4 " 5,30-7
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 1-2,30
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe	Dr. P. Braun " I. Solowiejczyk	Od 12-5 " 5-8
Choroby oczu	Dr. I. Stupay " S. Holenderska	Od 1-2 " 6-8 Niedziele od 12-2
Choroby uszu, gardła i nosa	Dr. M. Kłeczko " Bol Kon	Od 11-1 i od 7-5 " 3-5
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes " M. Reznikowa " B. Czudnowska " N. Kacembogen	Od 9-11 i od 8-9 " 11-2 " 2-5 " 5-8

Lecznica czynna od 9 r. do 9 w. 9010-4
Wykonywa się operacje, **naświetlania lampą kwarcową**, elektryzacje i analizy.
Zęby sztuczne, korony, mostki złote, platynowe i t. p.
Wizyty w mieście. Dzwony nocne Pomoc akuszerki.

KALENDARZE

NA 1926 ROK

TERMINOWE duże i małe, portfelowe, kieszonkowe. **DO ZRYWANIA I BLOCZKI** duże i małe. **TABLICOWE-TERMINARZE, DO PRZEGLĄDANIA** na eleg. postumencie depowym politurowanym.

KALENDARZE WIECZNE KALENDARZYKI KIESZONKOWE w kilku wydań i oprawach.

ŚCIANKI do kalendarzy do zrywania w olbrzymim wyborze.

HURT poleca po cenach niskich **DETAIL.**

Fabryka ksiąg handlowych i drukarnia
A. J. Ostrowski, Łódź
PIOTRKOWSKA 55 Telefony 354 i 3540.

5.20 za dolar

kalkulowane są wszystkie nasze ceny za konfekcję, koldry, bieliznę

Tylko dopóki zapas starczy.

Palta damskie	55.—	45.—
Palta zamszowe	110.—	90.—
Palta ub. futrem	155.—	125.—
Suknie szewiot.	15.50	11.50
Suknie wełniane	45.—	35.—
Palta pluszowe	175.—	155.—
Koldry	48.—	38.—

Szmechel i Rozner, Sp. Akc.

Łódź, Piotrkowska 100 i 160.

9190-1

WEZWANIE

w sprawie podatku od psów za rok 1926 na rzecz Kasy Miejskiej m. Łodzi.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na zasadzie przepisów statutu o podatku od psów, uchwalonego przez Radę Miejską w dniu 20 marca 1924 r. i zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem do Urzędu Wojewódzkiego za N. 4100.4 z dnia 14 sierpnia 1924 roku, obowiązani są posiadacze psów nieopodatkowanych do niezwłocznego zgłoszenia w Wydziale Podatkowym Magistratu przy Placu Wolności N. 2 (front, I piętro, pokój 4) celem opodatkowania na rok 1926.

Uchylający się od tego obowiązku będą pociągnięci do odpowiedzialności z art. 62-67 Ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1925 roku (Dz. U. R. P. N. 94123, poz. 747).

Magistrat podaje jednocześnie do wiadomości, że do rejestru podatkowego na rok 1926 wpisani będą, prócz nowozgłoszonych wszyscy dotychczasowi płatnicy, o ile o pozbyciu psa nie zawiadomią Wydziału Podatkowego do dnia 15 stycznia 1926 roku.

Kto z obowiązanych do zapłaty tego podatku za I półrocze 1926 roku nie zawiadomi do dnia 15 stycznia, a za II półrocze do dnia 15 lipca 1926 roku, iż psa nie posiada, ten musi należytość podatkową za odnośne półrocze w całości.

Łódź, dnia 4 grudnia 1925 roku.

9111 Magistrat m. Łodzi

Przewodniczący Wydziału Podatkowego (—) Kulamowicz.

Prezydent: (—) M. Cynarski.

Dyrektor 8-kl. Wyższej Szkoły Realnej

z WYDZIAŁEM HANDLOWYM

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, Narutowicza N. 63, niniejszem podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klas Podwstępnej, Wstępnej i klas niższego gimnazjum odbędą się dnia 15 i 16 stycznia 1926 roku o godz. 4 po południu.

Lekcje w klasie podwstępnej rozpoczynają się o g. 9 rano. Czesne za klasy podwstępną i wstępną wynosi Złoty 110.— kwartalnie.

Podania o przyjęcie kandydatów przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie. 9156-4

Księgi handlowe

wszelkiego rodzaju oraz

DZIENNIKI AMERYKAŃSKIE

w różnych formatach z gwarancją za trwałość oprawy
KSIĘGI ze SPECJALNĄ LINIATURĄ (szematy)

wykonywa się w najkrótszym czasie.

Fabryka Ksiąg handlow. i drukarnia
A. J. Ostrowski, Łódź
Piotrkowska 55 Telefony 354 i 3540.
9264-5

P. T. Wojskowi,
Urzędnicy,
Nauczyciele (ki)

— którym cenzus nauk potrzebny do stabilizacji lub awansu — wpiszcie się zaraz na korespon. kursy gimnazjalne kl. 4, 6, 8 według progr. Min. Matura gimn. i semina. naucz. Nauka z wykładów drukowanych pod kierown. Docentów Uniwers. i Prof. Sz. Sred. bez osobnego nauczyciela. Żądajcie bezpłatnych prospektów. Na odpowiadź znaćki. Instytut „Matura”, Kraków, Karmelicka N. 55, parter. 8562-3

OSZCZĘDNOŚCIOWE PIECE SZAMOTOWE

bardzo praktyczne, poleca

„ELIBOR” Sp. Akc. Handl. Przem.

Ł. J. BORKOWSKI

Oddział w Łodzi 9209-1

Skład: ul. Killińskiego 70, tel. 172 i 173
Sklep: ul. Piotrkowska 48, tel. 84.

Pokój

frontowy, słoneczny, umeblowany, z balkonem, I piętro, od zaraz do wynajęcia. Obejrzeć od 1-4. Wiadomość: Pańska 12 m. 12. 9177-2

Dr. med.

H. Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie skutecznym słońcem górskim.

Narutowicza 9.

Przyjmuje od 8 do 9 i pół i 4-7. Tel. 28-98. 9250-

Ogłoszenia drobne liczą się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy, bez względu na ilość wyrazów, kosztują 75 groszy, dla ofertujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA i WYCHOWANIE

STUDENTKA

rutynowana korepetytorka, udziela lekcji. Specjalność polski i francuski od 6 do 9 wieczorem. Wólczańska 62, m. 3. 9229-1-k

TEACHER

of English Gives Lessons. Information 6-8. Piotrkowska 84 m. 14. 9240-2-n

SPRZEDAŻ i KUPNO

BYLE ZARAZ

przedam łóżka, szafy, stół, krzesła, otomanę, leżankę. Radwańska 17 m. 3. 9270-3-k

PIANINO

(Blütner) okazynie do sprzedania. Nawrot 35, III piętro, miesz. 43. 9161-2-k

TANIA WYPRZEDAŻ

gwiazdkowa maszyna do szycia, wyżymaczek, łożek metalowych, wózków dziecińczych, aparatów i słoi-ków Wecka. Rosen, Piotrkowska 88. 9187-2-k

PIANINO

lub fortepian używany w dobrym stanie kupie. Oferty do „Głosu” sub „Muzyka”. 9238-1-k

MEBLE

na raty pojedyncze i komplety; gwarancja kilko-letnia. — Odświeżanie, zamiany. Stolarnie. Lubel-ska 6, przy Napiórkowskiego. 9836-4-k

SPRZEDAM

sklep z mieszkaniami. Przędzalniana 39. 9235-1-h

HURTOWA

sprzedaż maszyn do szycia. Ceny fabryczne. Nau-ka haftu. Perla i Pomorski. Piotrkowska 69, w podwórzu. 920-7-k

KUPIĘ

wolowy pokój, solidny, nowoczesny. Oferty z ce-na sub „Stołów” do adm. „Głosu”. 9227-1-k

SPRZEDAM

kase ogniotrwała bardzo tania. — Oferty pod „250” do „Głosu”. 9200-1-k

SPRZEDAM

kredens debowy, łożko z materacem młokowe. — Krucza 4, m. 18. 9233-1-k

KUPIĘ

flower. Oferty do „Głosu” sub „Flower”. 9220-1-k

KUPIĘ

używaną pianino w dobrym stanie. Oferty do Re-dakcji Głosu pod „Piano”. 9243-3-k

SPRZEDAM

szafę, otomanę, lustro, łożka, stół, maszynę ręczną, lampę elektryczną, komodę. Główna 55 m. 46, prawa oficyna, parter. 9242-1-k

SPRZEDAM

pół domu z 3-ma mieszkaniami i pokój z kuchnią do wynajęcia w tymże domu. Radwańska 17. 9239-1-k

WYPRZEDAJE

obecnie po bardzo niskich cenach ubranka chł-opięce. F. Besterman, Cegielniana 6. 9258-1-k

OKAZYJNIE

do sprzedania futro męskie. Tania. Obejrzeć moż-na od 2-4. Al. I Maja 7 m. 2. 9257-1-k

Z POWODU WYJAZDU

przedam maszynę do szycia, gramofon, pomnik granitowy. Płocka nr. 1 m. 1. 9256-1-k

DONIESIENIA ROZMAITE

ODSTĄPIĘ

budkę w dobrym punkcie, nadająca się na wszel-ki warsztat. Wiadomość: Franciszek Pawlak. Za-kańska 66, II piętro. 9237-1-d

SPÓLNIKA

z lokalem na stolarnie mechaniczną poszukuję. Oferty pod „2000 złotych”. 9273-1-d

ZA POŻYCZKĘ

do 2000 dol., którą zagwarantuję, oddam 4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, blisko Placu Wolności, bez odstępnej i bez opłaty czynszu komornianego. Oferty sub „Dol. 2000”. 9262-1-a

LOKALE, MIESZKANIA

REMIZA

do wynajęcia. Dowiedzieć się: Sienkiewiczza 28. Hanfturcel. 9207-2-m

1 — 2 POKOJE

elegancko umeblowane, centralne ogrzewanie. Przejazd 36, m. 4. 9210-2-m

ODSTĄPIĘ

pokój z używalnością kuchni małżeństwu. Oferty do „Głosu” pod „Elektryczność”. 9201-1-m

POKÓJ

odnajmę. Ogrzewanie centralne. Przejazd 40 m. 11 9271-1-m

POKÓJ

umeblowany ładny do wynajęcia, Wólczańska 168, brama, na lewo 9274-1-m

POKOJE

umeblowane dla przyjezdnych. Plac Wolności 2, parter, podwórze, wejście przez biuro „Kodeks”. 9222-1-m

LOKAL

składający się z dwóch ubikacji po 5 okien, z ga-zem, elektrycznością i telefonem, zdalny na biuro lub skład, może być przerobiony na mieszkanie przy ulicy Piotrkowskiej obok Andrzeja, do od-stąpienia od zaraz. Pośrednicy pożądan. Oferty sub „Okazja” do Redakcji. 9241-1-m

POKÓJ

ładnie umeblowany z oddzielnym wejściem przy rodzinie zaraz do wynajęcia. Karola nr. 4 m. 11 od godz. 2-4 9259-1-m

2 POKOJE

pojedyncze z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Nawrot 34, front, II piętro, prawa str. 9260-1-m

DO ODNAJĘCIA

1 lub 2 pokoje umeblowane. Narutowicza 47 m. 33. 9265-1-m

INTERESY HANDLOWE

DOMEK MUROWANY

kupię za gotówkę. Oferty z ceną do „Głosu” pod „Zaraz” 9245-1-k

ODSTĄPIĘ

sklep modniarski z ładną wystawą w dobrym pun-ktcie, oraz firmę wyrobioną na ul. Piotrkowskiej, za niską cenę. Ewentualnie przyjmę współniczkę, celem dalszego prowadzenia interesu. Wiadomość: Piotrkowska 292 m. 2, między godz. 1-3 pp. i 8-10 w. 9267-1-h

ZAGUBIONE DOKUMENTY

GLEN ANTONINA

zgubiła paszport polski, wydany w Łodzi, oraz legitymację bezrobotnych i książkę obrachunko-wa. 9228-1-z

GIEŁDA PRACY

ARTYSTYCZNA

pracownia haftów ręcznych poleca na gwiazdkę wielki wybór poduszek, serwetek, obrusów, i chu-stek po cenach bardzo niskich. Przyjmuje do haftu białego, kolorowego i koralkowego. Zakład ry-sowniczy na miejscu. Poleca najnowsze wzory za-graniczne. Konówna, Nowomiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście, II piętro. 9253-1.

ART.-MALARZ

maluje i batkuje suknie, chustki, szale i t. p. Ce-ny przystępne. Godz. 11-1 i 3-6. Narutowicza 16, IV p. m. 8 (Wschodnia 76). 9292-1

PIĘTNASTEGO

i pierwszego każdego miesiąca rozpoczyna b. rze-czownawca z wyższym wykształceniem praktyczne jednomiesięczne wieczorowe kursy na buchalte-rów-bilansistów, gwarantując zupełną samodzielność. Po ukończeniu świadectwo. Nauka w małych stosownych grupach. Indywidualnie zaś w dowol-nym terminie i porze. Niesamodzielnym instrukcje w sprawach: zaprowadzenia, prowadzenia, kontro-li (rewizji) i zamknięcia ksiąg; reorganizacji i re-gulowania nieprawidłowo prowadzonych, sporząd-zania bilansów, sprawozdań podatkowych akc-tów i t. p. Przyjmuje również wykonywanie po-wyższych czynności. Informacje. Biuro buhalteryj-no-rewizyjne Piotrkowska 183, I piętro 9261-1

NAUCZYCIELKA

szkoły Berlitta udziela niemieckiego. Cena bar-dzo przystępna. Oferty „Niema”. 9275-1

INTELIĞENTNA

panna poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty sub 75 „Zdolna”. 9292-1

DYPLOMOWANY PRAWNIK

magister praw, poszukuje pracy w kancelarii adwokackiej. Oferty sub „Prawnik” do „Głosu Polskiego”. 9213-2

ANGIELSKIEGO

konwersacji i literatury udziela rutynowany nau-czyciel, Nowo-Cegielniana nr. 12, m. 4, od 3 do 5 po południu. 9204-2

PRZYJMUJE

suknie, ubiory dziecięce, oraz wszelką bieliznę. Aleja Kościuski Nr. 31, m. 8, front II p. 9208-1

BUCHALTERJI PODWÓJNEJ

i korespondencji uczy gruntownie dyplomowany nauczyciel buchalterji. Cegielniana Nr. 71, lewa oficyna, III piętro na prawo. Przyjmuje codzien-nie od 2 do 4 po południu i od 7 do 8 wieczorem. 9231-1

TYLKO KSIĘGI HANDLOWE

prawidłowo prowadzone są miarodajne dla urzę-du skarbowego i uchroniąją od placenia nad-miernych podatków. Nadzór lub prowadzenie bu-chalterji przyjmuje doświadczony fachowiec. Reflek-tanci zechcą złożyć adresy pod „Rutyna” do ad-min. „Głosu”. 9232-1

NAUCZAM

kroju, szycia, modelowania, haftu maszynowego, oraz filie ręczne i maszynowe. Na dogodnych wa-runkach. Napiórkowskiego 23, Solska. 9225-1

KRAWCOWA

poszukuje szycia w domu prywatnym. Szyje ko-sztowny, płaszcze, suknie i bieliznę męską, dam-ska i dziecięca po cenach bardzo przystępnych. Oferty pod „Krawcowa” do adm. „Głosu Pol-skiego”. 9224-1